

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Dynastia premierów



Vintilă Brătianu
Nowy prezes rumuńskiej
rady ministrów

Nasz sprawozdawca w Genewie

„Głos Polski“ jest jedynym pismem łódzkim posiadającym specjalnego korespondenta, akredytowanego przy lidze narodów

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy zawiadomienie z Genewy. Iż współpracownik naszego pisma magister praw J. Warszawski został akredytowany jako specjalny sprawozdawca polityczny „Głosu Polskiego“ przy lidze narodów i stanowisko jego zostało zatwierdzone przez Biuro Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów.

P. J. Warszawski jako znawca spraw rozbrojeniowych, którym poświęcona jest obecna sesja ligi, oraz jako człowiek, oddający się studjom nad rozwiązywaniem sporów międzynarodowych i organizacji ligi narodów, posiada prawo wstępu na wszystkie posiedzenia areopagu genewskiego oraz na narady komisji, które są niedostępne dla prasy.

Pozatem p. J. Warszawski, posiadając rozległe stosunki w sferach politycznych, jest doskonale obznajmiony z zakulisowymi sprawami dyplomacji europejskiej, o czym Sz. Czytelnicy mają się okazję przekonać z drukowanych już obecnie korespondencji w „Głosie Polskim“, które cechuje głęboka znajomość życia w Pałacu Narodów oraz niepowiednia ciętość pióra.

Prócz tego p. J. Warszawski będzie nam nadsyłał regularnie depesze i sprawozdania telegraficzne z najważniejszych ewenementów koncentrującej się obecnie w Genewie rozgrywki międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu polsko-litewskiego, trzymającego w napięciu opinię publiczną Polski

WYBORY ROZPISANE!

Głosowanie do sejmu 4 marca, do senatu - 11 marca 1928 r.

WARSZAWA, 5 (Pat) — W „Dzienniku Ustaw R. P.“ № 107 z dnia 5 grudnia r. b. ogłoszone zostało następujące zarządzenie:

„Zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1927 r. Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do sejmu, zawartej w ustawie z dn. 22 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. № 66 poz. 590), oraz art. 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28-go lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. № 66 poz. 591) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzplitej.

Głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 4 marca 1928 r., zaś do Senatu — 11 marca 1928 roku.

Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach, oznaczonym w kalendarzu wyborczym, dołączonym do niniejszego rozporządzenia.

Podpisano:

Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki
Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski
Minister Sprawiedliwości Meysztowicz.

W tymże numerze „Dziennika Ustaw“ został wydrukowany kalendarz wyborczy przewidujący wszystkie terminy poszczególnych czynności wyborczych.

Kalendarzyk wyborczy

War. kor. „Gł. P.“ (St. Gr.) tel.:

W tymże numerze „Dziennika Ustaw“ został ogłoszony kalendarz wyborczy przewidujący wszystkie terminy poszczególnych czynności wyborczych z których najważniejsze są następujące:

Dnia 15 stycznia ostateczny termin wyłożenia spisów wyborców do przejrzania.

Dnia 24 stycznia ostateczny termin zgłaszania państwowych list kandydatów.

Dnia 3 lutego zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

Koniec „wojny“ Polski z Litwą

Polska, Litwa i rada ligi narodów podpiszą protokół

(Telegramy od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“)

GENEWA, 5 grudnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego“). Centralnym punktem zainteresowań dokoła którego obraca się gra dyplomatów, przybyłych do Genewy, jest sprawa zatargu polski-litewskiego. Trudność tego zagadnienia charakteryzuje dobitnie liczba odbytych konferencji pomiędzy ministrami.

Jeszcze żadna z sesji nie rozpoczynała się w atmosferze takiego podniecenia politycznego.

Już w niedzielę delegaci różnych państw natychmiast po przybyciu do Genewy, zdołali odbyć między sobą taką masę rozmów i konferencji, że pewien złośliwy statystyk udowodnił, iż

wczoraj między godziną 11 przed południem a 9 wieczór było 22 i pół godziny rozmów i narad różnych meżów stanu.

Tematem tej powodzi rozmów i konferencji był konflikt polsko-litewski.

Możliwość osiągnięcia porozumienia członków rady w sprawie tego konfliktu zarysowała się już, choć, jeszcze w grubych bar dzo konturach.

Mówi się coraz głośniejsze o projekcie wspólnego protokołu, stwierdzającego zakończenie stanu wojny między obu państwami. Protokół ten byłby również podpisany przez radę ligi narodów.

J. Warsz.

Litwa ma prawo złożyć

jednostronne zastrzeżenie w sprawie Wilna

BERLIN, 5 grudnia. „8-Uhr Abendblatt“ podaje dzisiaj na czelnym miejscu sensacyjną depeszę, wysłaną z Genewy o godz. 3 po poł., jakoby pomiędzy Rosją, Niemcami i Francją doszło do porozumienia w sprawie rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego.

W myśl tego porozumienia

wszystkie te trzy państwa miały się zobowiązać do zalecenia Litwie, aby wyrzekła się utrzymania stanu wojennego z Polską, zachowując zresztą prawo do złożenia jednostronnego zastrzeżenia prawnego w sprawie Wilna.

Wileński komitet pięciu

Anglja, Francja, Włochy, Japonja i Niemcy

BERLIN, 5 grudnia. (PAT). — „Vossische Zeitung“ twierdzi w depeszy z Genewy, że spodziewać się należy w najbliższym czasie utworzenia komitetu 5-ciu, złożonego z rzeczoznawców prawnych Anglii, Francji, Włoch,

Japonji i Niemiec, który miałby sformułować pod względem prawnym rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego.

Dziennik podkreśla gotowość delegacji niemieckiej do wzięcia udziału w takim Komitecie.

Wilno uznane za polskie wzajemnie za koncesje dla Litwy

BERLIN, 5 grudnia. (PAT).

Biuro Wolffa donosi z Londynu, że dyplomatyczny sprawozdawca „Westminster Gazette“ oświadczył, że należy oczekiwać zawarcia kompromisu między Polską a Litwą, któryby usunął stan wojny, istniejący między obu państwami na tej podstawie, że Wilno zostanie uznane jako polskie wzajemnie za koncesje gospodarcze i inne, które Polska ma uczynić Litwie.

Propozycja oddania Wilna Litwie pod warunkiem zawarcia przez Litwę traktatu w sprawach polityki zagranicznej i gospodarczej, oraz sojuszu obronnego z Polską, zdaje się być zarzucona. Polska i opozycja litewska opowiedziały się wprawdzie za takim rozwiązaniem, rząd litewski jednak i rząd sowiecki miały się opowiedzieć kategorycznie przeciwko temu.

Pomysły p. Waldemarasa

Neutralność terytorjum kowieńsko-litewskiego

BERLIN, 5 grudnia. (PAT). — Prasa berlińska podaje z Paryża tekst wywiadu, udzielonego przez Waldemarasa przedstawicielowi „Chicago Tribune“.

P. Waldemarasa miał w tym wywiadzie oświadczyć m. in., że Litwa i Wileńszczyzna powinny otrzymać statut na wzór szwajcarskiego, w którym musiałyby być uznana i zagwarantowana neutralność całego terytorjum. Wzajemnie za to Litwa gotowa jest zobowiązać się do niezawierania żadnych sojuszków z obcymi państwami za wyjątkiem jednako- kowych traktatów rozjemczych z Polską, Rosją, Łotwą i Niemcami.

Dalej Litwa byłaby rzekomo skłonna zgodzić się na międzynarodową kontrolę nad polityką zagraniczną i stosunki międzynarodowe Litwy sprawdzane były przez specjalną komisję z ramienia ligi narodów.

Nacjonalistyczny „Der Montag“ donosi z kół delegacji niemieckiej w Genewie, że w rozmowach pomiędzy Litwinowem, a ministrem Stresemannem podkreślono obustronnie, że Niemcy są bardzo poważnie zainteresowane w pokojowym rozwoju we padków na wschodzie. Nienaruszalność terytorjalna Litwy jest dla Niemiec, tak samo jak dla Rosji, koniecznością.

Nowe wybory do sejmu

W dniu wczorajszym prezydent Rzeczypospolitej Mościcki podpisał dekret o rozpisaniu wyborów do sejmu i senatu. W ten sposób zamknięty został pięcioletni okres istnienia skompromitowanych ciar ustawa dawczych, wybranych w 1922 roku i wstępujemy obecnie na nowe drogi głosowania w celu wybrania lepszej, bardziej godnej i zdolnej do twórczej pracy reprezentacji parlamentarnej.

Czy przyszedł sejm będzie lepszy od dawnego? Czy potrafi pokonać wszystkie trudności, z jakimi walczy Polska na terenie polityki wewnętrznej i gospodarczej?

Czy potrafi wyłonić zdecydowaną większość, na której oparłby się silny rząd bez uciekania się do metod dyktatorskich? Jednym słowem czy nowy twór nie będzie dziedzicznie obciążony temi samymi chorobami, które czyniły jego poprzednika absolutnie niezdatnym do pracy? Wszystkie te pytania cisną się dzisiaj każdemu obywatelowi, z troską spoglądającemu w przyszłość parlamentaryzmu i demokracji w Polsce.

Trudno oczywiście już dzisiaj powiedzieć jaki będzie wynik wyborów i jaka zdolność

do pracy przyszedł izby sejmowej. Mamy wszelkie dane twierdzić, że wobec niesłychanego rozmachu endecji, jaki został dokonany w ciągu ostatnich 20 miesięcy, nie zasądzić ona w przyszłym sejmie na tylu fotelach, ile ich posiadała w sejmie poprzednim; — można nawet powiedzieć na pewno, iż stan będzie znacznie uszczuplony. A jeśli tak, to klęska wyborcza endecji musi ze sobą przynieść zwycięstwo elementów demokratycznych, lewej socjalistycznej i radykalnego centrum, które bezwzględnie — sądząc chociażby z przeważających ostatnio w wielu miastach wyborów komunalnych — zdobędą znaczną ilość mandatów. Jest też rzeczą jasną, iż również po wsiałach, gdzie działalność obozu narodowego została należyście oceniona i osądzona opinia przechyliła się znacznie na lewo, a rozbił się oboz endeckiego musi spowodować odzyskanie na listy silnych stronnictw chłopskich. A że wieś jest dla ostatecznego oblicza przyszłego sejmu czynnikiem decydującym, więc można śmiało mówić już dzisiaj o całkowitem przesunięciu się na lewo naszego przedstawicielstwa ludowego.

Zupełnie inną dziedzinę stanowią w przyszłym sejmie reprezentacja mniejszości narodowych. Te prawdopodobnie pójdać ławą do wyborów, zesłane w bloku mniejszości, i po mimo znacznego zróżnicowania politycznego wśród poszczególnych narodowości, stanowić będą poważną siłę, która zawąży w wielu doniosłych decyzjach.

Prasa polska wyraża na każdym kroku oburzenie i żali się na „niewdzięczność“ mniejszości narodowych, które nie bacząc na wszelkie dobrodziejstwa, jakie na nich spuściły rządy pomajowe, mimo to „śmiały“ formować wspólny blok, zamiast iść razem ze stronnictwami polskimi, pro-rządowymi. Oburzenie to z punktu widzenia do rzetelności politycznej musimy uznać za śmieszne. Stoimy na stanowisku, że z chwilą, gdy mniejszości narodowe, a więc żydzi ukraińscy, białorusi, niemiecy i in. znajdują wspólną platformę wyborczą, to prawdopodobnie łączą ich wspólne interesy narodowościowe tak silne, iż nawet różnice społeczne muszą wobec nich zaniknąć, przynajmniej na czas wyborów. Właśnie polska demokracja ma piękną misję do spełnienia w przyszłym sejmie: mianowicie musi ona jasno i otwarcie wystąpić z szerokim programem i reformami w stosunku do mniejszości narodowych, realizować je punkt po punkcie, a wówczas może być pewna, że mniejszości szczerze bronione przez postęp polski odwróci się od separatyzmu i bałci nacjonalistycznych i za kilka lat, gdy przyjdą następne wybory, ostre agitacji mniejszościowej i hasła anty-

polskie będą do tego stopnia stopnione, iż o bloku mniejszości nie będzie mogło być mowy.

Łódź przechodzi w bieżącym roku po raz drugi gorącą kę wyborczą. Niedaleki jak przed dwoma miesiącami odbyły się wybory do rady miejskiej i nowe władze z tych wyborów wyłonione dopiero co objęły swe funkcje. W ciągu tak krótkiego okresu czasu, jaki dzieli wybory do sejmu od wyborów komunalnych, nie może być mowy o jakichś poważniejszych przesunięciach w tę lub inną stronę. Najchoźące wybory będą prawdopodobnie na terenie łódzkim wierną kopią głosowania do przedstawicielstwa miejskiego, oczywiście kopią z zachowaniem odpowiedniej proporcji. Wiele, bardzo wiele będzie zależało od pierwszych posunięć nowych władz miejskich, które jeśli z miejsca wezmą się do realizacji swych zamiarów, zdobędą sobie bezwzględnie opinię całej Łodzi i przyczynią się do pomnożenia tej liczby głosów, jaka padła na zwycięskie listy obecnej większości, rządzącej naszym miastem.

Jan Urbach.

Ofenzywa opozycji rumuńkiej.

BUKARESZA, 5.12. Stronnictwa narodowe prof. Iorgi i partia narodowo-agnarna rozpoczęły w tym tygodniu swą ofenzywę przeciwko rządowi liberalnemu. Za równo Iorga, jak i przywódca narodowych agrarjuszy Maniu zdecydowali się z całą bezwzględnością prowadzić walkę przeciwko gabinetowi liberalnemu.

Według „Politiki“ bukareszteńskiej, oba stronnictwa postanowiły rządowi zadawać tak długo jeden cios za drugim, dopóki Brătianu sam nie uzna konieczności swej dymisji.

Stronnictwa opozycyjne postanowiły nie przystępować na żadne kompromisy i odrzucać wszelkie wnioski, mające na celu porozumienie.

Stan wojenny w Pałacu Narodów

Stan wojenny w genewskim hotelu... de la Paix

Od specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego“, akredytowanego przy lidze narodów

Genewa, w grudniu.

Paradoksalnym mogłoby się wydawać powiedzenie, że dla zabezpieczenia wojnie trzeba wprowadzić stan wojenny. Ale niestety, przyjmując do wiadomości, o zwykłej śmiertelności, że paradoks w życiu „ster wyższych“, „dypomatycznych“, — staje się niekiedy koniecznością. I oto dziś na własne oczy przekonałem się, że dla zabezpieczenia możliwości debataowania nad trudnymi niemożliwymi wojnie, trzeba wprowadzić w całej okazałości prawdziwy stan oblężenia czy stan wojenny: jak kto woli. Na szczęście tylko na terenie czteropiętrowego budynku, który kiedyś był hotel, a obecnie służy za tymczasowe pomieszczenie dla centrali dyplomatycznej świata, ligi narodów. Dodam, że ten stan wojenny rozciąga się jeszcze na piękny hotel „De la Paix“ położony tuż nad brzegiem jeziora, a który delegacja związku socjalistycznych republik rad wybrała jako godną dla siebie rezydencję, wyznaczając przedziwne „burżujski“

smak. Tu wyjaśniam, że właśnie ta pięknie mieszkałaca i przebarwiona ubrana (sam się przekonałem) delegacja „pracującego ludu bolszewickiego“, jest bezpośrednim i jedynym powodem „stanu wojennego“ w stolicy narodów. Widocznie obawa przed nadmiarem bijącej „sympatii“ i „radosnych odruchów“ ze strony publiczności w stosunku do bolszewickich gości, — skłoniła władze szwajcarskie do umieszczenia najrozmaitszych posterunków policyjnych, tajnej i żandarmerji przed hotelem „de la Paix“, na Quai Mont Blanc i Quai Wilson, oraz we wszystkich zakątkach pałacu narodów. Każdy bowiem, wchodzący już na teren parku ligi musi okazać specjalną kartę, wydaną przez sekretariat generalny. Dalej, dostęp na salę posiedzeń „publicznych“ mają tylko delegaci na konferencje, najwyżsi dygnitarze ligi i niektórzy uprzywilejowani dziennikarze, z opatrzeniem w karty dodatkowe z fotografiami. I to wszystko jest kilkakrotnie sprawdzane przez

woźnych ligi, żandarmerję, policję i nadto funkcjonariuszów specjalnej instytucji genewskiej „Securitas“.

Naturalnie normalny tok pracy ligi został wstrzymany, w bibliotece cisza uroczysta; na płetwach grobowe milczenie. Ale za to w westybulu ruch!!! Zjeżdżają się dyplomaci i dziennikarze.

Każdy, kontrolowany przy wejściu w oczach wszystkich zebranych, zrazu traci humor, lecz po chwili robi „przyjemny wyraz twarzy“ wobec ukrytych fotografów i kinematografów. Padają słowa powitania po sjamsku, po chińsku, po czesku, po angielsku. Zaciekawienie... rozmowy... nowiny... spory... plotki... Prawie jak w „Grand Cafe“ lub na Piotrkowskiej w porze „spacerowej“.

Zdenerwowanie wzrasta. Posiedzenie naznaczone na 11-tą, już 5 minut po terminie, a delegaci rosyjscy jeszcze nie przybyli. Oczekujemy ze zniecierpliwieniem, z oczyma wpiętymi w drzwi wejściowe. Tymczasem, na złość, wchodzi delegat angielski, potem mały czarny chińczyk w okularach, potem jakieś dwie panienki, kilku dziennikarzy, gонец z pliką papierów, inni delegaci... A „Ich“ niema...

Nagle cisza... Wyciągamy szyje... Portier uroczyście otwiera drzwi... Wchodzi delegacja szwajcarska: komisarz Litwinow, starannie ogolony, o pełnej, dobrodusznej twarzy; pani Litwinow we wspaniałym futrze nurkowem, komisarz Lunaczarski z małą brodką, szereg innych delegatów. Zgromadzeni politycy i dziennik

arze przyglądają się z zaciekawieniem, jakby na okazy muzealne z przyklejonym napisem: „defense de toucher“ — „nie dotykać“.

Teraz wszyscy ławą ruszamy do sali posiedzeń. Tu nowa kontrola: sprawdzanie kart, legitymacji, fotografii. Czuje strażę władz bezpieczeństwa rozstawioną co krok.

Fotografia ogólna — to wstęp do każdego posiedzenia; uda się, czy nie uda, ale pamiątka zostanie...

Zagaja przewodniczący komisji p. London, delegat holenderski; nawiazując do poprzednich prac komisji, wyznała cele obecnej sesji. „Nie inaczej, jak etapami po sobie następującymi, idącymi w parze z postępowem rozbrojenia moralnego i zaufania wzajemnego, — dojdziemy do tego ideału, obecnie jeszcze zamglonego, jakim jest rozbrojenie materialne wszystkich ludów cywilizowanych“ — brzmią słowa wstępu.

I oto, potem głos zabiera hrabia Bernstorff, a wreszcie p. Litwinow w oratorskim przemó-

wieniu po angielsku, wyklada punkt widzenia Z. S. S. R., a mianowicie całkowite, bezwzględne, natychmiastowe, ogólne, wszechstronne zniszczenie wojsek i zbrojeń. Wszystko okraszone zastrzeżeniami w rodzaju takich, jak: „Rząd socjalistycznych republik rad uznaje, jak to zresztą oświadczał, że w warunkach systemu kapitalistycznego nie można wierzyć, by udało się usunąć przyuczyny zbrojnych zatargów“.

• * *

Stan wojenny w Pałacu Narodów! I to przez tych gości, którzy widocznie dla zmanifestowania swych pokojowych tendencji — zależeli zaraz do „Grand Hotel de la Paix“ (zresztą bardzo komfortowo urządzonego i o luksusowej „kapitałistycznej“ kuchni).

Stan wojenny w „Hotelu de la Paix“.

Stan wojenny na konferencji anty-wojennej.

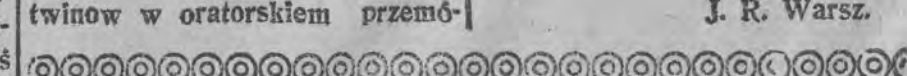
Paradoks stał się rzeczywistością.

J. R. Warsz.



Najnowszy sukces X muzyki
Film, o którym mówi
Europa!

to
LON CHANEY
— jako „Demon cyrku“
oraz
Charles Murray w obrazie „Mama nie pozwala“
Najbliższa kolosalna
premiera kina
Grand-Kino



„Dom Łowicki“
z Warszawy, Ossolińskich 1.
Wystawa kilimów, makat i poduszki dekoracyjnych
w salonie 1-go piętra **GRAND HOTELU**
Nr. 105-106
Otwarta codziennie do 4. 10 b m włącznie od g. 10 r. do 10
w. bez przerwy
Przy poważniejszych zakupach dogodne warunki.

Fiasco wysiłków p. Litwinowa

Anglja nie podejmie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką

GENEWA, 5 grudnia. (Telegr. własny „Głosu Polskiego“). Odbyła dziś rozmowa między Chamberlainem a Litwinowem nie doprowadziła do żadnego pozytywnego wyniku.

Obaj mężowie stanu spotkali się w hotelu Beau Rivage i rozmawiali na temat możliwości ponownego podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Rosją sowiecką.

Chamberlain potwierdził przed stawione ostatnio w przemówieniu premiera Baldwin'a warunki nawiazania stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Litwinow nie mógł jednak udzielić formalnych przyrzeczeń na pewne żądania, wysunęte przez Chamberlaina, wobec czego rozmowa nie doprowadziła do żadnego uzgodnienia poglądów i nie znalaziono podstawy do porozumienia.

J. Warsz.

Zycie literackie

Kaden-Bandrowski i prof. Zieliński do Berlina. -- Erenburg w Warszawie. -- Nagroda literacka min. oświaty

WARSZAWA, 5 grudnia. — (PAT). Zaproszeni do Berlina przez tamtejszy Pen Club J. Bandrowski i prof. Zieliński otrzymali od zarządu berlińskiego Pen-Clubu list z prośbą, aby z uwagi na trudności techniczne, związane ze zorganizowaniem odczytu, odroczyli swój wyjazd do dnia 14 b. m. Szereg bowiem wybitnych pisarzy niemieckich, którzy pragnęli usłyszeć prelegentów polskich, nie będzie mogło być w Berlinie przed 14 b. m. Wobec powyższego p. J. Kaden-Bandrowski i prof. Zieliński wyjeżdżają do Berlina dnia 14 b. m., aby wygłosić tam odczyt dnia 17 b. m. W ubiegły piątek poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher podejmował Kadena - Bandrowskiego i prof. Zielińskiego obiadem.

WARSZAWA, 5 grudnia. — (PAT). Pisarz rosyjski Ilya Erenburg podejmowany będzie przez polski klub literacki we wtorek. W czwartek, dnia 8 b. m., Erenburg wygłosi w sali towarzystwa higienicznego drugi swój odczyt o kinie p. t. „Materializacja pierwiastków fantastycznych przez kino“.

WARSZAWA, 5 grudnia. — (PAT). W niedzielę, 4 b. m., odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu nagrody literackiej min. W. R. i O. P. W skład jego wchodzi: P. Chojnowski, J. Dąbrowski, K. Irzykowski, W. Rzymowski, K. Wrocławski i W. Zawistowski. Posiedzenie zgalił przedstawiciel minister. W. R. i O. P. p. Wacław Rogowicz, przedstawiając regulamin i zmiany statutowe nagrody literackiej. Dokonano następnie wyborów prezydium sądu. Przewodniczącym wybrany został dr. Jan Dąbrowski, sekretarzem W. Zawistowski.

Harry Peel ledwo uszedł z życiem

BERLIN, 5 grudnia. W mieście filmowem Neubabelsberg wczoraj po południu uległ wypadkowi artysta filmowy Harry Peel. Wypadek zdarzył się podczas zdjęcia do filmu pod tytułem „Panika“, w którym Harry Peel grał rolę maharadży.

W filmie brały również udział lwy i tygrysy. W pewnym momencie lew skoczył Peelowi na plecy, zrzucił go ze schodów, wysokością 5 i pół metra. Artysta uszedł wprawdzie z życiem, jest jednakże silnie potłuczony.

Zaleski-Stresemann-Litwinow

Rozmowy naszego ministra z przedstawicielami Niemiec i Rosji

GENEWA 5. Dowiadujemy się, że dzisiaj w godzinach wieczornych miała miejsce rozmowa między ministrami Stresemannem i Zaleskim. Omówili oni sprawę polsko-niemieckich rokowań handlowych oraz stosunków w Europie wschodniej.

Ministrowie stwierdzili, że rokowania handlowe przybierają pomyślny obrót. Byli oni również zgodni co do tego, że pomiędzy państwami Europy wschodniej utrzymać winny normalne stosunki.

Następnie minister Zaleski przyjął komisarza ludowego Litwinowa, z którym omawiał sprawę konfliktu polsko-litewskiego oraz szereg spraw, interesujących Polskę i Rosję sowiecką.

W rozmowie poruszona była m. in. sprawa toczących się rokowań o polsko-sowiecki pakt o nieagresji oraz sprawa przystąpienia do rokowań o polsko-sowiecki traktat handlowy.

Marszałek Piłsudski wyjedzie dziś lub jutro do Genewy

Skarga litewska wejdzie na posiedzenie rady ligi we czwartek

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Ścisła data wyjazdu szefa rządu marszałka Piłsudskiego do Genewy nie jest jeszcze w tej chwili ustalona. Oczekiwana jest w tej sprawie depesza ministra Zaleskiego, która zależnie od sytuacji w Genewie wyjazd ten przyspieszy względnie opóźni. Przypuszczalnie wyjazd nastąpi we wtorek lub środę. Panu marszałkowi towarzyszyć będzie jedynie szef gabinetu podpułk. S.

G. Beck. Pułk. Wieniawa - Długoszowski do Genewy nie wyjedzie. Poza to wyjedzie równocześnie z p. marszałkiem jeden z urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

W związku z wyjazdem i sytuacją genewską dotychczasowa marszałek Piłsudski przyjął zastępcę ministra spraw zagranicznych, ministra Knolla, który złożył mu dokładny referat o sytuacji.

GENEWA, 5. Tel. wł. Gł. Pol. Dowiaduje się w ostatniej chwili, że sprawa skarg litewskich, wbrew oczekiwaniom, nie wejdzie na porządek dzienny wtorkowego posiedzenia rady ligi narodów, a umieszczona będzie prawdopodobnie na porządku dziennym posiedzenia czwartkowego. W tym dniu spodziewany jest przyjazd marsz. Piłsudskiego. Delegacja sowiecka o pócż Litwinowa opuściła dziś Genewę

J. Warsz.

Naprawiacze są zadowoleni

z polityki stosowanej względem mniejszości narodowych

Warsz. kor. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym obradowała rada naczelna związku naprawy Rzeczypospolitej. Rada uchwaliła cały szereg rezolucji, z których ważniejsze są następujące:

Z zadowoleniem stwierdzono wzrost autorytetu Polski w stosunkach międzynarodowych i poruszenia sprawy stosunków polsko-litewskich w Genewie.

W sprawie polityki wewnętrznej stwierdzono o konieczności wzmocnienia władzy prezydenta i zmiany systemu jego wyboru w kierunku uniezależnienia go od izb parlamentarnych.

W prawie polityki mniejszościowej podkreślono w dłuższej rezolucji poczynania, zmierzające do poznanowania przez państwo praw i potrzeb poszczególnych grup narodowościowych.

Kupcy żydowscy trzymają się w rezerwie

Przystąpienie ich do bloku zdecydowane będzie po przyjeździe p. Wiślickiego

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.:

W ubiegłą niedzielę odbyła się narada przedstawicieli ugrupowań żydowskich biorących udział w bloku mniejszości narodowych.

Na naradę nie przybyli przedstawiciele centrali związków kupieckich i związku drobnych kupców.

Jak się dowiadujemy centrala związków kupieckich powożmie decyzję dopiero po powrocie p. Wiślickiego, który wyjechał wczoraj do Berlina jako członek delegacji przedstawicieli życia gospodarczego.

ZAKOPANE

Willa „Józefa“, ul. Chałubińskiego, w pobliżu Bristolu
Pensjonat Szpilmanowej

Willa słoneczna, obok lasu, skanalizowana, korytarze ogrzewane, stale gorąca woda, kuchnia
— wykwinna, na żądanie dietetyczna. —

Pokoje obszerne. Ceny przystępne.
Otwarty od 1 grudnia.

Wiadomość na miejscu. Willa „Józefa“, ul. Chałubińskiego, 74b.

Co komisarz Litwinow

depeszuje do swych przyjaciół w Moskwie

GENEWA, 5 grudnia. (PAT). Tutejszy przedstawiciel sowieckiej agencji telegraficznej TASS wysłał dzisiaj z Genewy do Moskwy następujący telegram o rozmowach Litwinowa z Briandem i Stresemannem.

Briand zapewnił Litwinowa, że nieporozumienia, jakie powstały wskutek sprawy Rakowskiego, mogą być uważane za ostatecznie załatwione i że o żadnym zerwaniu stosunków pomiędzy Francją a sowietami nie może być mowy. Po przybyciu nowego ambasadora sowieckiego do Paryża podjęte zostaną na nowo rokowania w sprawie długów i kredytów, jak również rokowania o pakt o nieagresji.

Obaj mężowie stanu omawiali również konflikt polsko-litewski, przy czym obaj uznali konieczność natychmiastowego zniesienia stanu wojennego pomiędzy Litwą a Polską.

Rozmowa Litwinowa ze Stresemannem obracała się również głównie dookoła sprawy polsko-litewskiej i dookoła konieczności zniesienia stanu wojny pomiędzy temi państwami.

Rozmowa miała przebieg bardzo serdeczny i przyjazny, przy czym Litwinow dał wyraz stanowisku rządu sowieckiego, wyrażonemu w obu notach, wystosowanych do Warszawy i Kowna.

W rozmowie stwierdzono również, że w tych sprawach niema żadnej różnicy zdań pomiędzy obojmiżami państwami.

Genewski korespondent biura Wolffa, podając tekst depeszy, wystosowanej przez korespondenta sowieckiej agencji telegraficznej TASS do Moskwy o rozmowie między Litwinowem a Stresemannem, podkreśla, że ze strony niemieckiej potwierdzono również przyjazny charakter, jaki miała rozmowa Litwinowa ze Stresemannem.

Prezesem P.K.O. zostanie mianowany p. Anusz

War. kor. „Gł. P.“ (St.Gr.) tel.: Dowiadujemy się, że zgodnie z naszą zapowiedzią dotychczasowy prezes P.K.O. p. Szmilt złożył dymisję na ręce ministra Czechowicza.

Na miejsce jego mianowany będzie b. poseł p. Antoni Anusz.

Poselstwo sowieckie demontuje

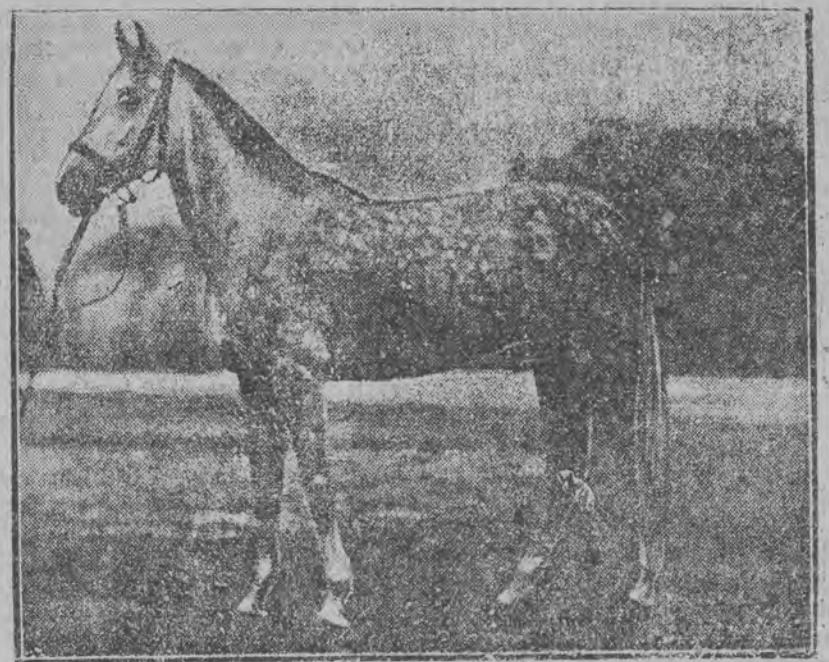
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Poselstwo sowieckie w Warszawie stwierdza, że wszystkie ostatnie wiadomości o niepokojach na Ukrainie, o powstaniu we flocie sowieckiej w Odessie i t. p. są od początku do końca zmyślone.

Mąż siostry Wilhelma uległ ciężkiemu wypadkowi

BERLIN, 5 (ATE) — Emigrant rosyjski Zubkow, który przed kilkoma dniami posłubił siostrę Wilhelma, podczas przejażdżki motocyklem uderzył się o drzewo, zламаł maszynę i odniósł ciężkie obrażenia ciała. Chorego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili, iż odniósł ciężkie rany w okolicy stosu paciierzowego.

Następca Kasztanki



ięcioletni „srokacz“, arab pełnej krwi, ofiarowany marszałkowi Piłsudskiemu przez ks. Sanguszkę.

Zgon Hajoły

Onegdaj o godz. 5 po południu zmarła po dłuższej chorobie, trwającej od lipca, znana pisarka s. p. Pazderska, używająca pseudonimu Hajoły.

Helena Janina z Boguskich i voto Szolc - Rogozińska, II voto Pazderska, popularna pisarka pod pseudonimem Hajoły, urodziła się w r. 1862 w Sandomierzu. Karierę pisarską rozpoczęła młodo, bo w 15 roku życia drukując w „Kronice Rodzinnej” „Narcyzy Ewmy”. Po tej pierwszej udanej próbie pojawiały się już stałe coraz lepsze i lepsze utwory w „Tygodniku Romansom i Powieści”, „Tygodniku Ilustrowanym” i innych piśmie.

W latach 80 odbyła podróż w głąb Afryki, z której przywiozła wiele notatek i materiałów obserwacyjnego zwiędanego potem w licznych powieściach, których znaczna liczba pozostała w spuściźnie pisarskiej.

Siódma kobieta w izbie

Lady Iveagh, kandydatka stronnictwa konserwatywnego w Anglii, wybrana została jako deputowana do parlamentu z okręgu wyborczego Southend.

Wielkim jej tryumfem jest uzyskana przez nią liczba głosów 22,221, gdy kandydat liberalów zdobył tylko 11,912 głosów, a kandydat niezależny — zaledwie 917. W ten sposób lady Iveagh zachowała dla reprezentowanego przez nią stronnictwa mandat okręgu wyborczego, którego mąż jej zrzec się musiał przed paroma tygodniami, aby wejść w miejsce zmarłego ojca swojego do izby lordów.

Walka była szczególnie zaciekła: 82 proc. wyborców stawilo się przy urnach i wszystkie ciężkie artylerie stronnictw puszczono zostają w ruch.

oczywiście jednym z głównych atutów, jakie usiłowano wygrać przeciwko lady Iveagh, była jej pięć; nie to wszakże, jak się okazało, nie pomogło, i lady Iveagh weszła do izby gmin, jako siódma kobieta-deputowana.

Cztery kobiety deputatki należą do stronnictwa konserwatywnego, zaś trzy do partii laburzystów.

Nie wiedzą, co robić z pieniędzmi**Peeci i dziwacy miewają oryginalne pomysły testamentowe**

Jean Paul, wielki poeta, pozostawił testament, który wzbudził ogólne zdziwienie. Zmarły był starym dziwakiem, ogólnie niecierpianym. W swoim testamencie nakazał, aby ten dziedziczył cały jego majątek, który pierwszy się rozplacze. Przeszło więcej niż pół godziny, zanim jeden z obecnych przy odczytywaniu testamentu, wycisnął z siłą krokodylową łzę. Takie oryginalne testamenty powstają nierzadko w wyobraźni poety, ale i w umysłach zwykłych śmiertelników.

Ostatnio zmarł król kakaowy holenderski M. Maus, który cały majątek zapisał swej siostrzenicy, pannie van Zoelen, pod warunkiem, że przez trzy miesiące w roku będzie mieszkała w Holandji i w tym czasie będzie nosiła holenderski strój narodowy.

Bogaty bankier indyjski mr. Sigori, w swym testamencie pozostawił sumę 400.000 dolarów, na urządzenie większej ilości przytułków, w których znajdowałiby schronienie biedni podróżni, nie mający środków na zapłacenie. To samo przez się nie jest dziwne, gdyby nie warunki, jakie towarzyszą tej ofercie. Mianowicie mr. Sigori żąda, aby w tych przytułkach nie topiono pluskiew, lecz je specjalnie pielęgnowano. Mieszkańcy tych schronisk muszą się zobowiązać, że nie zabiją ani jednego stworzonka gryzającego, i za to każdy, kto tam przenocuje, ma otrzymać dwa dolary.

Na belgijskim cmentarzu leży jakiś roslanin, który w testamencie przykazał, aby jego służący kładł codziennie numer gazety belgijskiej „Le Soir” na jego grobie. Służący do końca życia, spełnił codziennie życzenie swego pana.

Osobliwy testament pozostawiła jedna starsza dama, która bała się strasznie, aby nie pochowa-

ła ją żywą. Pozostawiła 100.000 marek niemieckich dla tego, kto po jej śmierci będzie ją przez 24 godziny bez przerwy lechał. Pie niązde te zarobiła jej służąca.

Peter Tellusson w Manchesterze pozostawił, w roku 1797, majątek wynoszący pół miliona dolarów, z warunkiem, że jego dzieci, wnuki i prawnuki nie mają do niego żadnego prawa, dopiero w czwartym pokoleniu, potomek jego otrzyma nagromadzoną przez ten czas sumę. Spadkobiercy jego chcieli obalić testament, lecz ten był całkiem prawny i pozostał prawomocny. Po upływie oznaczonego czasu suma zebrana w banku wyniosła 18 milionów dolarów.

Przed niedawnym czasem pewien emigrant, rzeźnik z Niemiec, Müller, złożył w pewnym banku jednego dolara i w testamencie zaznaczył, aby w przeciągu 500 lat procenty dołączane były do sumy, i wraz z nowymi procentami pozostawały w banku, aż do roku 2427 i wówczas zostały wypłacone znajdującemu się przy życiu jego męskiemu potomkowi.

Obliczono, że wówczas suma ta wyniosłaby 2,9 milionów dolarów.

Bogaty amerykański dziwak Georg W. Hazeltine napisał swój testament na damskiej halce. Leżał on w szpitalu w Los Angeles i tam zażądał damskiej halki, na której spisał swą ostatnią wolę. Zapisał siostrze miłosierdzia z tego szpitala 10.000 dolarów, a pozostały majątek w sumie 500.000 dolarów swej siostrzenicy.

Testament ten chcieli obalić ci, którzy byli jego spadkobiercami w poprzednim testamencie, mianowicie jego adwokat i rozmaite instytucje dobroczynne.

Twierdzili oni, że zmarły przy pisanii testamentu na tak osobliwym materiale, jak halka damska, nie był już przy zdrowych zmysłach. Proces do dziś dnia jeszcze się nie skończył, lecz koszty jego są już tak znaczne, że nawet w razie wygranej spadkobiercom niewiele zostanie.

Takich osobliwych dziwactw można by przytoczyć bardzo wiele. E. W.

Dziecko o dwu główkach, czterech rączkach i podwójnej pierś

We wsi Nasilowie w wojew. lubelskim żona rolnika Wojciecha Symanka urodziła dziecko płci męskiej, które posiada podwójne pierś rozwinięte, cztery ręce i dwie główki, natomiast tylko dwie nogi.

Dziecko przysła na świat niewyżywe przy bardzo ciężkim porodzie.

Ludność wiejska chciała noworodka od razu wrzucić do rzeki i dopiero przybył lekarz z Puław ocalił osobliwego noworodka i zakonserwował go w spirytusie dla celów naukowych i doświadczeńnych.

Położnica jest ciężko chora.

Wiadomość o narodzeniu tego potworka rozeszła się wśród mas ludności wiejskiej momentalnie. Włościanie szmerzą o narodzeniu Antychrysta, którego widzą w noworodku.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.**WILHELMINO BALTINESTER****Listy do wspólnego przyjaciela**

Drogi przyjacielu Gilbertie! Stało się coś niesłychanego. Przed chwilą oświadczyłem się pewnej kobiecie. Słodkiej miłej kobiecie, którą znamy obaj. Widzę, jak przytykasz Twoje dobre oczy i uśmiechasz się z lekka ironicznie. Pozwól, że ci wszystko wyjaśnię, drogi przyjacielu. Dziś muszę wszystko powiedzieć komuś dobremu.

Przed chwilą wysłałem list do niej. Napisałem w nim: — Bezsenna noc, ciemniejsza, niż zwykle przez myśli, które mi nie dawały spokoju, znajduję się użozą. W szary pozbawiony słońca poranek piszę do pani; wierząc jak nabożny prostak, czekam na pani słowa: Absoivo te. —

Oszolomiony i porwany pani dobrocią, pani oczyma, których błękit przypomina mi niebo, ośmieliłem się wczoraj, w pani salonie, zaprosić panią na ten wieczór do mojego mieszkania. Pani delikatne milczenie wydawało mi się zgodą. Dziś wiem już, że tak milczy gronostajowo biała kobieta urażona w swej godności. Pani nie przyszła. Ciężki wieczór minął. Miałem dużo czasu na myślenie.

W pokorze leżę przed panią na kolanach. Niech pani skazze mnie na wszystkie kary, które znają i używają cywilizowane narody. Niech pani mnie przeklnie i wymyśli dla mnie nowe tortury. Nie wiem, co pani postanowiła w mojej sprawie od chwili, gdy pani zrobiłem te zbrodnicy propozycje, a może pani wcale o tym przestępstwie nie myślała. Czy pani skazze mnie na wygnanie nie tylko zje,

pani miłego saloniku, ale i z serca? Na kilka dni, tygodni, lat, czy też na całą wieczność? Nie, ma nic gorszego od niepewności. Wszystko znoję, lecz niech pani nie odmawia mi ostatniej łaski: pragnę jeszcze raz panią zobaczyć. Niech pani się zgodzi i pozwoli mi jeszcze raz z sobą mówić. Pozwól, aby łaska twego błękitnego spojrzenia solnęła jeszcze raz na moją skołatana duszę.

Oddany całym sercem, czekam na wyrok pani, który marozsłużnąć o mojej wiecznej szczęśliwości.

Nawet największy przestępca, wykłety zbrodniarz czeka na łaskę Łaskawa pani, i ja w najtajniejszym kąciku mej duszy, ośmielam się mieć nadzieję.

Ofiaruję pani to, co mężczyzna naidroźszego może kobiecie ofiarować: swą wolność. Wczorajszy nienrzyjaćel małżeństwa, który jeszcze wczoraj w pani salonie wygłaszał naśmielsze tezy przeciw małżeństwu, został rozbrojony przez jedną noc, przez czystość oierwszej kobiety, która mu się oparła.

Jak żebak na kolanach, proszę o pani rękę. W jakiejś baice występuje żebak, który z rozdarta duszą i w podartych sukniach, kłęczy na marmurowej, twardej podłodze sali tronowej, ponychany i dentany przez dworaków, przystrojonych w jedwabie. Na tronie siedzi dziewczynka cała w bieli w koronie z prawdziwych pereł, które wybrani młodzieńcy, wydobyli dla niej z głębin morza.

Nagle biała dziewczynka wstała, jak ciemna, ciężka fala rozdzie-

ła się przed nią tłum dworaków. Lekkim krokiem, pełnym godności podchodzi ona do ostatniego z obecnych, obdartego zebra. Pod dotknięciem jej ręki podniósł się nędzarz i zgolił się jego rany duchowe i cielesne.

Dworacy stali bez słowa. Tego wybrała? Jak biały płomień nadziei stała ta baika przedemną. —

Czekam. Proszę o łaskę. —

Gilbercie! Pomyśl ona jest pierwszą kobietą, która mi się oparła. Czy to nie jest dowodem tego, że będzie ona sę opierała i innym. Taka musi być moja żona. Wczorajszy dzień pozostanie dla mnie niezanomniany. Przez całe popołudnie kupowałem kwiaty, likiery i słodczyce.

Do ostatniej chwili sądziłem, że ona jest, jak wszystkie inne, i przyjdzie. Ból, jaki mi sprawiła swoją nieobecnością, był cennym bólem.

Pierwsza kobieta, która nie przyszła. Pierwsza czysta kobieta, jaką napotkałem w życiu! Tę chcę mieć na całe życie! —

Pozdrów panów z naszego klubu, wszystkich nienrzyjaćel małżeństwa. Życzę im, żeby przeżyli, tak szczęśliwy moment, jak ja. Przeszaję być członkiem naszego klubu.

Ona musi wysłuchać mej prośby i podarować mi więzy, o które ją błagam.

Twój Aleks.

.*.*

Drogi Gilbertie!

Muszę z kimś o tym pomówić. Pan jest tak zrównoważony, spokojny i tak dobrze pan rozumie ten świat. Pan musi mieć cierpliwość i wysłuchać mojej przygody, która właściwie nie była przygodą. Aleks, ten pełen temperamentu bardzo mi sympatyczny wielbiciel,

był wczoraj przed południem u mnie.

Bvliśmy w salonie, a z przed pokoju już dochodziły głosy nadchodzących gości. Stałiśmy blisko siebie pod wrażeniem miłych słów, wypowiedzianych przed chwilą. Szybko zanim goście weszli do pokoju, szepnął Aleks ten czarowny, gorący i bezczelny człowiek: — Czekam na panią dziś... — Powiedział to bardzo szybko i zdaje mi się że dodał jeszcze: — Po południu...

Nikt jeszcze nigdy nie ośmielił się do mnie tak mówić. Lecz ja chciałem pójść, aby zobaczyć, jak ceni on mój honor. Tylko dlatego Chyba pan nie sądzi, że chciałem mieć przygodę? Po południu byłam przy jego drzwiach, dzwoniłam, dzwoniłam, nikt nie otwierał.

Gilbercie, kobieta z zasadami zapomina się najwyżej jeden raz! Propozycja Aleksa, mimo całej lekkomyślności zawiera — niestety — słodki aromat trucizny.

I rzeczywiście, poszłam tam, nie żeby mieć zwykłą przegodę. Poszłam tylko, ażeby mu pokazać: — Jestem tutaj, i mimo to opieram się panu! Proszę, stwórz mi panu nową przegodę: kobietą, której nie można zwyciężyć.

W tem ostatnim zdaniu strasznie skłamałam, Gilbertie! A przed panem mój dobry, nie chciałabym kłamać. Okłamuję się tylko tego mężczyzny, którego się kocha; a z panem obecnie nie flirtuję, do prawdy nie. Więc teraz chcę powiedzieć prawdę: tak! poszłam tylko dla: przegody! Jest tak trudno kobiecie mówić prawdę, nawet takiemu mężczyźnie, z którym narazie nie flirtuje. Mimo to chcę zostać na drodze prawdy.

W każdej kobiecie mieszkają

Historia pewnego zakładu

Sir James Herbert Renals był potomkiem starej, angielskiej rodziny szlacheckiej. Jego ojciec był przed 32 laty lord-mairem w Londynie. Po jego śmierci młody James odziedziczył olbrzymi majątek. I mimo to... sir Renals umarł w biedzie. Każdym razem majątku swego nie utracił; zostawił on swoim potomkom 200.000 funtów szterlingów. Lecz sir James Herbert Renals był Anglikiem i na dodatek cierpiał na spleen, — to wyjaśnia wszystko.

James Herbert był zbieraczem. Inni ludzie zbierają antyki, dzieła sztuki lub starą porcelanę; sir James zbierał przegrane i wygrane zakłady.

Prowadził wielką księgę, w której opisywał dokładnie wszelkie swoje zakłady. Jego księga miała nawet strony „winien” i „ma”. Nagle przed niecałym rokiem sir Renals zniknął z horyzontu.

Palac jego był zamknięty i nikt nie znał miejsca jego pobytu.

Kilka dni temu w przytułku dla biedaków w Brighton zmarł męczyzyna, nazywający się James, Herbert Renals. Wówczas cała sprawa się wyjaśniła. Zarząd przytułku sądził, że sir Renals całkiem zbiedniał. Jego testament był istna niespodzianką.

W jego palacu znaleziono grubą księgę, na końcu jej napis:

— Zakład: zawarty między panem J. Applin a sir Renaldem. Zastaw 10.000 funtów szterlingów. Sir Renald zakłada się, iż potrafi w przeciągu roku ukrywać się w Anglii pod swym własnym nazwiskiem, zaś J. Applin mimo wszelkich poszukiwań nie potrafi go odnaleść. W poszukiwaniach nie wolno posługiwać się dedektywami, policją ani władzami.

Sir James długo myślał nad tem w jaki sposób ukryć się w Anglii, na przeciąg jednego roku. Wreszcie wpadł mu do głowy świetny pomysł. Ukrył się w przytułku, ponieważ był, pewien iż Applin wszędzie go szukać będzie, tylko nie tam.

Pomysł był doskonały, lecz przedwczesna śmierć weszła ma w drogę. Sir Applin znalazł go przed upływem roku. Sir Renals zabił się na śmierć.

Alfa.

dwa duchy: Madonna i prostytutka. Po większej części wychowanie rozwija w niej jedno lub drugie. Ciemny, miękki głos Madonny mówił do mnie wczoraj: — Idź do niego. Artysta cię wolał. Artysta cię potrzebował. Czem ty jesteś w wieczności, — tylko drobnym punktem. Idź, i ofiaruj siebie wielkiemu poecie. A tysiąc razy zwiększoną i ulepszoną ofiaruje cię artysta całemu światu!

Lecz on na mnie nie czekał. Czysty srebrny dźwięk dzwonka napróżno donosił mi o mojej ofercie. On już mnie nie potrzebował, zapominał, że przed południem gorącymi słowami prosił mnie o orzyście. A przecież od tej chwili upłynęło zaledwie kilka minut. Może nowa przegoda oderwała jego duszę od mojej? Artysty przeżywają dużo i szybko. Poszłam do domu.

Obecnie siedzę w moim białym salonie. Uspakają mnie jedynie myśli, że on się nigdy nie dowie, iż stałam przed jego drzwiami.

Dziękuję panu serdecznie, że pan mnie wysłuchał. Jedyny człowiek, któremu można powiedzieć prawdę, dlatego, że traktuje on nas, biedne kobiety, nie tylko, jako eleganckie zabawki, lecz jako ludzi.

Odana Ewa.

P. S. Przypuszczam, że się nie omyliłam? On chyba nie powiedział po południu zamiast wieczorem? Czy pan nie mógłby dykretnie go o to wypytac? Bowiem w tym wypadku, czekał na mnie wieczorem, a ja byłam po południu przed jego drzwiami!

Ti. Dw.

Wiadomości bieżące

Osobiste

P. prezydent m. Łodzi Bronisław Ziemięcki powrócił z Warszawy i objął czynności urzędowe.

Z kim pójdzie do wyborów

Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy

W niedzielę ub. w ciągu całego dnia odbywały się w Łodzi konferencje rady naczelnej niem. soc. partji pracy. W dyskusji nad sprawą ustosunkowania się do wyborów do sejmu i senatu cały szereg mówców podkreślił konieczność przystąpienia do P. P. S., inni do bloku mniejszości narodowych. Ostatecznie jednak nie została w tej sprawie powzięta uchwała definitywna, postanowiono natomiast powziąć jej przekazać specjalnej wspólnej konferencji przedstawicieli okręgowych zarządów N. S. P. P. z całego terenu b. Kongresówki i Górnego Śląska. (p)

Kiermasz w filharmonji

Na widok pierwszego śniegu dziecięce serduszką żywiej zabily, a przed rodzimianeml oczętami ukazyły się zabawki, te wysnione i upragnione. Usteczka powtarzają magnetyczne słowo „Gwiazdka“...

Cieszcie się! Pomyśl o waszej radości przyjaciel dzieci, czerwony krzyż młodzi, a chcąc rodzicom ułatwić i uprzystępnić nabycie upragnionych przez was podarunków, czerwony krzyż młodzi urządza kiermasz 7 i 8 grudnia w sali filharmonji.

Pomyślano o wszystkim, a więc grzecznym dzieciom kupia rodzice na kiermaszu książki, zabawki, lalki, piękne koniki, wózki, a niecierpliwosc oczekiwania, co „gwiazdka“ przyniesie, osłodaż dobrym piernikiem, cukierkiem lub czekoladką.

A może w domu szcztotki poniszczone? Na kiermaszu nabycie będzie można wszelkie szcztotki, począwszy od szcztotek do czyszczenia ubrań, a skończywszy na szcztotce do szorowania.

Będą również bardzo tanie resztki, materiały na metry, chusteczki, bluzki sportowe i wiele, wiele innych. Jeżeli, pomimo bardzo niskich cen, nie będzie chciał nabyć podarunków, będzie mógł wygrać je, gdyż „koła szczęścia“, zaopatrzone w piękne fanty, nie pskapią wygranych.

Moc atrakcji, jak karuzela, loterja, wylosowanie kozy, zajaca, pięknego koguta i t. p., orkiestry, chóry, popisy solowe, tańce rytmiczne i wiele innych pozwolą wszystkim bez wyjątku spędzić kilka przyjemnych godzin.

Radioamatorzy!

Kondensator „Förg“ oryginalny 500 cm. z precyzerem wraz ze skalą
Kosztuje Tylko
Zł. 24.— 376-2

lnż. J. REICHER i S-ka
Piotrkowska 142, tel. 15-57

Pracownicy miejscy nie zwrócą 13 pensji a zredukowani pracownicy O. F. B. w Łodzi otrzymają należne im odszkodowanie

W dniu onegdajszym bawiła w Warszawie delegacja oddziału łódzkiego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce w osobach pp. radnych Kowalskiego i Wojdana, interwjując w min. pracy i spraw wewnętrznych w sprawach, dotyczących pracowników miejskich i obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi.

W pierwszym rządzie delegacja wraz z przedstawicielami zarządu głównego związku prac. inst. użytecz. publicznej udała się do min. spraw wewnętrznych, gdzie czyniła starania o anulowanie decyzji ministerstwa co do zwrotu przez pracowników magistratu m. Łodzi drugiej połowy 13-ej pensji, wypłaconej im za lata 1925 i 26.

Pp. Kowalski i Wojdan przyjęci zostali przez naczelnika wydziału samorządowego p. Wajsbroda i podczas odbytej z nim konferencji wskazywali na to, że gratyfikacja owa udzielona została pracownikom za dwa lata wstecz, że w międzyczasie pomimo ciągłego wzrostu drożyzny nie otrzymali oni żadnej podwyżki, wobec czego nie należy ściągac im zwrotu gratyfikacji z ich

skromnych poborów.

W odpowiedzi na powyższe naczelnik Wajsbrod oświadczył delegacji, że sprawa ta rozpatrywana jest przez ministerstwo i prawdopodobnie załatwiona zostanie w sensie przychylnym dla pracowników miejskich, ponieważ obecny magistrat m. Łodzi zakomunikował ministerstwu, że w budżecie swym znajdzie odpowiednie fundusze na pokrycie udzielonej pracownikom przez poprzedni magistrat gratyfikacji.

Następnie delegacja udała się do min. pracy i opieki społecznej, gdzie interwenjowała u naczelnika departamentu pracy, p. Kmity, w sprawie zwolnienia 18 pracowników z obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi.

Delegacja wskazywała na to, że wskutek sezonu zimowego liczba bezrobotnych w Łodzi wzrosła do 5,000 osób ze względu na przerwy przy robotach sezonowych i kanalizacyjnych, wobec czego pozostali urzędnicy funduszu bezrobocia obciążeni będą nadmierną pracą w godzinach nadliczbowych.

Jednocześnie pp. Kowalski i Wojdan prosili p. Kmity, by w wypadku utrzymania w mocy

decyzji o wydaleniu wymienionych 18 pracowników, wpłynął na to, by wypłacone im zostały ustawowe odprawy, wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy rok pracy, remuneration za prace w godzinach nadliczbowych oraz zagwarantowano pierwszeństwo w wypadku, gdy okaże się potrzeba powiększenia personelu.

W odpowiedzi p. Kmity oświadczył delegacji, że przyznać pełną słusznosc ich wywodom, i że w sprawie 18 wydalonych pracowników wystosowane zostanie w dniach najbliższych odpowiednie pismo do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi.

Jednocześnie delegacja poruszyła sprawę zniesienia sezonu martwego dla robotników sezonowych, którzy w miesiącach zimowych, będąc pozbawieni pracy, nie otrzymują żadnych zasiłków doraźnych.

P. Kmity poinformował delegację, że sprawa zniesienia sezonu martwego jest już na drodze do realizacji i że w dniach najbliższych ukaże się w tej sprawie odpowiednie rozporządzenie rady ministrów. (p)

Rejestracja rocznika 1907

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 6-go grudnia, powinni się stawić stawić się do spisu poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie VIII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery od N—Z, w środę zaś, dnia 7 grudnia, zamieszkali w obrębie IX komisariatu P. P. o nazwiskach na litery od A—Z.

Spis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ulicy Traugutta Nr. 10, w godz. od 8-ej do 15-ej.

Zagubione przedmioty w tramwajach są do odebrania w kancelarii ruchu K. E. Ł.

Jak informuje nas kancelaria wydziału ruchu K. E. Ł. w miesiacu listopadzie następujące przedmioty pozostawione zostały w wagonach tramwajowych przez rozstargnionych pasażerów: 3 książki, 1 koszyczek, 8 parasolek, 1 pudełko z drobiazganmi, 2 papierosnice, 10 portmonetek, 7 paczek z różną zawartością, 1 płaszcz, 1 parę rękawiczek, 4 laski, 7 sakiewek, getry, 1 bańka blaszana do mleka, nożyczki, zegarek damski, tyżwy, portfel, okulary w futerale, szczyroryk, 2 kościelne świece woskowe, blok rysunkowy, czapka, para pantofli sportowych i weksel na 100 zł.

Wymienione przedmioty są do odebrania po dokładnem określeniu ich wyglądu w kancelarii ruchu dyrekcji K. E. Ł. w godzinach urzędowych. (p)

Sto milionów na domy robotnicze oferują Kapitałiści zagraniczni magistratowi Łódzkemu

Jak wiadomo, magistrat łódzki za jedno z pierwszorzędných zagadnień, które ma zrealizować, uważa zakrojoną na szeroką skalę budowę domów robotniczych na przedmieściach Łodzi, gdzie niedza mieszkaniowa daje się wyjątkowo we znaki, zamieszkującej je gęsto ludności robotniczej. W związku z tem przedstawiciele całego szeregu najpoważniejszych konsorcjów zagranicznych

złożyli magistratowi oferty, proponując mu udzielenie na warunkach wyjątkowo dogodnych nader poważnych pożyczek, z których jedna siega stu milionów złotych. Magistrat traktując z całą powagą te oferty, wstrzymuje się z rozpatrzeniem i ewentualnem przyziemem najdogodniejszej z nich, do czasu uchwalenia przez radę miejską budżetu na rok 1928. (p)

Zwolnienie od podatku lokalowego niezamożnej ludności robotniczej Łodzi Pierwsze poczynania wydziału podatkowego nowego magistratu

W swoim czasie magistrat łódzki podjął starania u urzędu w kierunku zwolnienia od podatku lokalowego mieszkań, których czynsz nie wynosił więcej niż 60 rubli rocznie. Starania te nie zostały jednak uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Pomimo to jednak magistrat przez cały rok 1926 podatku nie ściagał, a dopiero pod koniec tego roku przesłał nakazy płatnicze do mieszkań robotniczych. Po otrzymaniu tych nakazów parset tysiecy osób zgłosiło się do wydziału podatkowego, oświad-

czając, iż jako bezrobotni są zwolnieni od płacenia tego podatku. Dopiero na krótko przed objęciem urzędowania przez nowe władze miejskie magistrat rozesłał nakazy podatkowe. Obecnie wydział podatkowy magistratu przystąpił do opracowywania szeregu wniosków w kierunku zwolnienia niezamożnej ludności robotniczej od płacenia tego podatku. Wnioski te będą w najbliższym czasie przedmiotem obrad magistratu, poczem przedstawione zostaną min. skarbu. (pp)

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH. Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

DZIŚ

 o godz. 8.30 wieczorem

Gra

ERIKA

Morini

Pożegnalny Koncert

Przy fortepianie: **Nikolaus SCHWALB.**

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.



GRAND KINO

Dzisiaj i dni następných!

Ostatnie 2 dni!

Potężna popea walk i pożogi!

W roli głównej: **Polski Rudolf Valentino**

IGO SYM

przy współudziale wielkiej tragedzki:

Dagny SERVAES

i głośnych artystów ekranu:

Karola WOLLA i H. MARRA

„Spowiedź Kapelana“



NOVA DEWELAS CYJNA IDEACJA IGO SYMA W FILMIE S.L.

W obrazie tym przedstawione są sceny walk na froncie rosyjsko-austrjackim, gdzie z jednej strony walczyła armja Brusilowa z drugiej Mackensena.

SUUM CUIQUE

Dwie możliwości

Mordercę Amalji Ciszkowej — Stefana Starczewskiego sąd przed rozpoznaniem sprawy postanowił oddać do szpitala dla umysłowo - chorych...

Obrona przed rozprawami sądowymi poddała w wątpliwość stan umysłowy pod sądnego, rowolując się na świadków i operując argumentem najbardziej przekonującym: osoba Stefana Starczewskiego...

Ekspertyza lekarska, znana już czytelnikom „Głosu Polskiego”, potwierdza wrażenia anormalności oskarżonego. Znane są kryminalistyczne sposoby i triki...

Stojmy wobec ciekawego i głębokiego zagadnienia psychologicznego: czy morderca jest niebezpiecznym, chorą somnabulikiem, czy też genialnym naprawcą symulantem - aktorem?

Zet.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi Dyryktor: ALFRED STRAUCH... SALA FILHARMONJI... Teodor RYDER... ZBIGNIEW Drzewiecki

Dr. med. S. Niewiażski Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicy. Przyjmuje od 5 do 9 wiecz. Sienkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5

Poznań jest niepoprawny

Łódzkie niebezpieczeństwo” w prasie wielkopolskiej Świat pracowniczy naszego miasta, to żydzi i komuniści -- pisze wielki organ poznański

Ostatnio poruszaliśmy w „Głosie Polskim” kilkakrotnie sprawę przyłączenia Łodzi i województwa łódzkiego do zakładu ubezpieczeń w Poznaniu...

„O ile nam wiadomo — powiedział dyr. Szczepański — istnieje projekt, będący zamachem na poznański zakład ubezpiecz. urz. prywatnych...”

Warszawy wówczas zakład ubezpieczeń umysłowych, zatrudnionych w przemyśle wielkich miast — w woj. łódzkim, istnieje obawa, że tamtejszy element urzędniczy mógłby zdobyć przewagę w poznańskim zakładzie ubezpiecz. i zmarnować cały dorobek pracy i kapitału tutejszych czynników.

Jeśli Warszawa nie chce się poddać pod wpływ żydowskie i radykalne, co tak usilnie popierała tamtejsze sfery gosp., to Wielkopolska tembardziej bronić się musi. Ponieważ ani Warszawa, ani Poznańskie i Pomorze nie chciałyby mieć Łodzi, tu sfery gosp. projektowałyby połączenie woj. łódzkiego z woj. kieleckim...

Jeśli Warszawa nie chce się poddać pod wpływ żydowskie i radykalne, co tak usilnie popierała tamtejsze sfery gosp., to Wielkopolska tembardziej bronić się musi.

— Byłoby bardzo ciekawe powiedzieć się jakie to czynniki? — Prawdopodobnie nieodpowiedzialne (!?).

Jeśli Warszawa nie chce się poddać pod wpływ żydowskie i radykalne, co tak usilnie popierała tamtejsze sfery gosp., to Wielkopolska tembardziej bronić się musi.

Łączenie woj. łódzkiego z woj. kieleckim, względnie jeszcze innym, aby tejsamem woj. warszawskie, a w szczególności Poznańskie uszrec od wpływów żydowskich i komunistycznych.

Tak przemawia dyrektor związku fabrykantów, przedstawiciel sfer gospodarczych Poznania. Słowa jego, pominiawszy prymitywny sposób rozumowania w dziedzinie tak złożonej jak jest ubezpieczenie społeczne...

Pokaz kilimów w Grand-Hotelu

Z okazji przyjazdu do Łodzi z kilkudniową wystawą kilimów i makat przedstawiciela warszawskiej firmy „Dom Łowicki” jest na czasie powiedzieć słów kilka o sztuce ludowej...

Pod kategorię sztuki ludowej podciągamy wszelkie wytwory przemysłu artystycznego, które pochodzą z rąk ludu...

Motywy powtarzające się stale w tych wytworach z pewnymi modyfikacjami w rysunku i barwach sięgają zamierzonych czasów...

Nic podobnego jednakże nie dzieje się z przejawami sztuki ludowej. Podczas gdy w sztuce jako takiej, coraz nowe powstają prądy...

I dlatego to sztuka ludowa po ciąga nawet wybitnych artystów, którzy przychodzą z pomocą zwirom domorodnym towarzysom...

Najpilniejsze potrzeby najuboższych

Wywiad z prezesem związku niższych funkcjonariuszów państwowych, p. Pindrasem i sekretarzem, p. Mozgala

Ostatnio objawy ruchliwości związku niższych funkcjonariuszów państwowych nasuwają myśl o tem że źle dzieć się musi w tem środowisku...

Najważniejszą dla nas rzeczą jest wspólna bolączka wszystkich pracowników, niskie u oszczędnie działamy w tej dziedzinie wspólnie z innymi organizacjami...

W wielu resortach tych byłych etatowych jest do 60 proc. i etatowym nie dzieje się lepiej. 66 proc. ogólnej ich liczby pobiera uposażenie według dwóch najniższych grup XVI i XV, 24 proc. według XIV, a zaledwie 10 proc. według XIII...

funkcjonariusze otrzymują tylko 7 dni a jedynie w wypadku choroby 14 dni. Zresztą i te krótkie urlopy są uniemożliwiane przez brak zastępców w pracy.

— Jakie konkretne zadanie wysuwają panowie w tej sprawie? — Zadamy zaszeregowania nas do grup płac włącznie do X-ej, jak to przewiduje ustawa.

— Pewnie wszyscy niżsi pracownicy dorabiają sobie dodatkowymi pracami na utrzymanie?

— O dodatkowej pracy niema mowy, bo np. w kasach składowych niżsi funkcjonariusze co drugi dzień pracują bez przerwy 20 godzin.

Wielu resortach tych byłych etatowych jest do 60 proc. i etatowym nie dzieje się lepiej. 66 proc. ogólnej ich liczby pobiera uposażenie według dwóch najniższych grup XVI i XV, 24 proc. według XIV, a zaledwie 10 proc. według XIII...

— Czy otrzymywane przez panów umundurowanie nie wpływa na wysokość pensji? — Owszem, ujemnie. Wliczane jest bowiem do uposażenia, ale nie jest wydawane. Od roku 1924 nikt nie otrzymał ubrań.

— Wiele ministerstwa skarbu figuruje pozycja dwóch milionów na renumerację, a zaledwie 50.000 zł. na umundurowanie, choć rocznie potrzebaby 120.000 zł. na umundurowanie 1300 uprawnionych.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 mtr.) — 14.50—15.15 — Słuchowisko: Wesele Boryny radjofonizacja fragmentu „Chłopów” Reymonta... 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Wydarzenia w Rosji” z przed 10 laty”...

Finlandii 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tańecznej. Paryż (1750) — 22.00 — Opera Glucka „Alcesta”. Hilversum (11000) — 20.50 — Koncert na starożytnych instrumentach (Suita na Viola d'amore Arlosti'ego i Trio na Clavecinu, Viola da Gamba i Viola d'amore Loilleta).

Królewelec (329,7) — 20.00 — Opera Kreneka „Jonny spielt auf”. Lipsk (365,8) — 20.15 — Oratorjum Hegara „Manasse” na głosy solowe, chóry i orkiestrę.

Rozwój radia w Łodzi Według statystyki urzędu pocztowego w Łodzi rozwój radjofonii postępuje u nas bardzo szybko naprzód. Na dzień 1 listopada zarejestrowanych było w Łodzi 2138 radjoodbiorników...

Rozwój radia w Łodzi

Według statystyki urzędu pocztowego w Łodzi rozwój radjofonii postępuje u nas bardzo szybko naprzód. Na dzień 1 listopada zarejestrowanych było w Łodzi 2138 radjoodbiorników...

Zdolni SKRECARZE (Zwerner) mogą się zgłosić do firmy Braun i Hurewicz Sienkiewicz Nr. 3, 5. 751

Samedi 3 Décembre 1927 à 3 heures de l'après midi est
décédé après une courte mais grave maladie notre: mari,
père, grand père, frère, oncle et cousin bien aimé

Dnia 3 grudnia 1927 r. o godz. 3 min. 15 po poł. po
krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu mój ukochany
mąż nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, teść, szwa-
gier, wujaszek i kuzyn

ALBERT MARSY

Décoré de la Croix de Guerre,

Agent Consulaire de la France à Lodz,

Président de la Société Française de Bienfaisance et de Secours Mutuels,
Membre du Comité de la „Towarzystwo Przyjaciół Francji“

Membre du Conseil d'Administration de la Chambre de Commerce Polono-Française de Varsovie,

né à Recquignies (France) le 8 mars 1864.

Les obsèques auront lieu le mardi 6 Décembre 1927
à 11 h. 30 en l'église cathédrale, St. Stanislas Kostki. Les
personnes parentes ou amies de la famille sont priées de
considérer le présent avis comme une invitation à y assister

urodzony w Recquignies (Francja) dnia 8 marca 1864 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z Kościoła
Katedralnego Św. Stanisława Kostki we wtorek 6 grudnia
1927 roku o godz. 11 i pół przed poł. na cmentarz stary
rzymsko-katolicki, o czym zawiadomiam

La famille éplorée.

Stroskana rodzina.

Samobójstwo w hotelu wojskowym

**Pijana kobieta rzuciła
się z 3 piętra na bruk**

Widownia wstrząsającego dramatu był noc wczorajszej dom przy ulicy Zielonej 12. gdzie mieści się hotel wojskowy i urzędników państwowych.

Do jednego z lokatorów przyszła w odwiedzinach młoda kobieta, która zaprosił na libację. Po pewnym czasie, gdy mocno już nadużyli alkoholu, wyszczerzyli się sobą kłótnie, podczas której nieznaną dostała ataku hysterycznego. W pewnej chwili skoczyła ku oknu i zanim właściciel mieszkania zdolał się zorientować, skończyła z wysokości trzeciego piętra na bruk podwórza.

Zaalarmowani lokatorzy zawzwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u denatki pęknięcie podstawy czaszki, wstrząs mózgu i złamanie obu rąk. Nieprzytomna, w stanie nie budzącym już żadnych nadziei, przewieziono tajemniczo desperatkę do szpitala św. Józefa, gdzie nieodzyskawszy przytomności zmarła.

Powiadomiony o tragicznym wypadku IV dywizjon żandarmerji wdrożył energiczne dochodzenie, w celu ustalenia jej tożsamości.

Jak się okazało, samobójczynią jest 25-letnia Maria Walczakówna, zamieszkała przy ulicy Kielna na Bałutach. (p)



Skład mój

Futer

przeniesiony
z ul. Nowomiejskiej 27 na ulicę
Nowomiejską 5.
(sklep frontowy) tel. 46-08.

J. Opatewski.

Wstrząśnięty zgonem ukochanego Szeła mego

s. t. p.

Alberta Marsy

Konsula' francuskiego,

łączę się w uczuciach bólu z osieroconą rodziną.

Pamięć o Szlachetnym Człowieku pozostanie dla mnie zawsze świętą.

JERZY ŻARNOWSKI
Sekretarz Konsulatu francuskiego.

TEATR i MUZYKA

Notatki

STULETNI JUBILEUSZ TOLSTOJA.

Przyjaciel znakomitego powieściopisarza rosyjskiego Lwa Tolstoja oświadczył dziennikarzom moskiewskim, że czynnikami niarodajne pragną obecnie go racykować nad realizacją planu uroczystego obchodu jubileuszu stuletnich urodzin L. N. Tolstoja.

W roku 1928 roku wykończony zostanienowy gmach murowany muzeum im. Tolstoja, dokąd przeniesione zostaną wszystkie pamiątki po zmarłym powieściopisarzu, znajdujące się obecnie w skromnym budynku drewnianym. Zarząd muzeum zakupił kilka portretów Tolstoja, wykonanych przez znanego artystę - malarza Pasternaka. Muzeum nabyło 140 wielkich teczek z rękopisami Tolstoja, wśród których znajdują się kilka redakcji „Zmartwychwstania“.

Dom w rejonie Chamowiczeskim, należący do Lwa Tolstoja, zostanie odremontowany. W domu tym Tolstoj spędził wszystkie zimy od r. 1882 do roku 1901. Komitet organizacyjny jubileuszu Tolstoja wyda w roku przyszłym specjalne wydanie jubileuszowe nie opublikowanych dotychczas listów Tolstoja. W Jasnej Polanie wszystkie pokoje zostaną doprowadzone do porządku, tak, że będą się one znajdować w takim samym stanie, co za życia Tolstoja.

TEATR MIEJSKI.

„Kredowe koło“ grane będzie dziś o godz. 8.30 oraz w czwartek i sobotę o godz. 4 po południu po cenach popularnych.

„Peer Gynt“ dany będzie na przedstawieniach wieczorowych jutro o g. 7.30 dla związków robotniczych i w czwartek świąteczny o godz. 8.30.

„Wyzwolenie“ Stanisława Wyspiańskiego dane będzie na premierze w piątek, dnia 9 grudnia, o godz. 8.30 z udziałem znakomitego artysty Juliusza Osterwy.

TEATR KAMERALNY.

Dziś ostatni występ wieczorowy K. Adwentowicza w „Sonacie Kreutzerowskiej“.

W czwartek, sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia o godzinie 5 po południu teatr kameralny wystawia po cenach zredukowanych „Sonatę Kreutzerowską“ z Karolem Adwentowiczem, znakomitym wykonawcą roli Pozdnyszewa.

Jutro trzecia premiera teatru kameralnego: komedjo - farsa Zygmunta Kaweckiego „Pura słomy“ z Morską, Ziemblińską, Brodniewiczem, Krótkim, Mrozińskim i Michałem Zniczem w rolach głównych. Reżyseruje Jan Hannecki.

„GONG“

Dziś w dalszym ciągu rewja p. t. „Precz z rozwodami“ p.óra Nela, B. Hertza, W. Jastrzębca, J. Starskiego i Billy. Specjalnem powodzeniem cieszy się piosenka Jastrzębca „Góra prasa“ w wykonaniu p. Hanki Runowlekiej, „Zabawka murzyńska“ w wykonaniu pp. I. Soboltówny i E. Wojnara oraz doskonale numery p. Janiny Madziarówny, P. Jaskówna, zarówno w roli conferancierki, jak i w „Galerji znakomitych łodzian“ czaruje wdziękiem i urodą. Sekunduje jej doskonale B. Hertz.

DZISIEJSZY KONCERT ERIKI MORINI.

Dziś wieczorem oczekuje nas prawdziwa uczta artystyczna, albowiem grać będzie w filharmonji Erika Morini. Jej cudowna gra, która obecnie osiągnęła swój szczyt kulminacyjny, potrafi olśnić tłumy. Jest coś czarującego w tej grze, siła męska, kantylena wubrująca szlachetnem uczuciem wielki zapal i nadzwyczajne zadęcie. Interpretacja gry tej genialnej artystki i jej temperament, to jest coś wprost niesamowitego. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

Przeniesienie starosty.

W szeregach licznych przeniesień starostów, dokonanych w ostatnich czasach, zwraca uwagę tranzlokacja starosty krzemienieckiego, p. Zygmunta Robakiewicza do Grodna. P. Robakiewicz pozostawał w Krzemieńcu blisko 6 lat, doprowadzając administrację tego powiatu do wzorowego porządku i rozwijając działalność samorządu powiatowego w różnych kierunkach; zjednał też sobie ogólne uznanie energią i prawością charakteru. Niedawno dwukrotnie proponowano p. Robakiewiczowi objęcie stanowiska wojewody w Małopolsce.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kowernika 26), A. Charemzy Pomorska nr. 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

DWA WIECZORY ILJI ERENBURGA.

Genjalny tytan słowa i najgłośniejszy dziś powieściopisarz rosyjski Ilija Erenburg, słynny autor „Juljo Jurento“, „13 fajek“, „Trustu D. E.“ i in., przyjeżdża do Łodzi, aby w dn. 13 i 14 b. m. w sali filharmonji wygłosił dwie prelekcje literackie, przyczem na pierwszym mówić będzie o romantyzmie naszych czasów, a na drugiej recytować najnowsze utwory własne, jeszcze nie drukowane.

Bilety w kasie filharmonji.

Dr. med.

A. Mazur

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy
przeprowadził się
na ul. Wschodnią № 65
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 45.)
Tel. 66-01.
Ordynuje od 11 a 4 do 12 i od 13-5.

Pan na 64 polach

Nerwy zdecydowały o tryumfie Aljechina. — Capablanca nie jest gentlemanem. — Humor przede wszystkim

II.
Szachiści europejscy tryumfują: znówu europejczyk przywodzi do domu tytuł mistrza świata. W Ameryce, gdzie wierzono we wszechmoc Capablance pomimo jego niepowodzeń w turnieju nowojorskim w roku 1924, odkrywają na nowo siłę szachową starego świata, a przede wszystkim Rosji.

Gdy Aljechin przyjechał do Buenos Aires, współczuli mu z góry mieszkańcy łacińskiej Ameryki: Biedny młodzieniec! Jak długo będzie się bronił? Zapewne 10 do 12 partii...!

Zdumiewająca jest zarozumiałość Capablance, który przy stanie turnieju 4:2 na korzyść Aljechina, pisał do swych nowojorskich przyjaciół: „Może się również zdarzyć, że turniej zakończy się wynikiem remisowym!” Miało wtedy doliczać partie nierozstrzygnięte. Ta pewność siebie nie była szczera; była to już inscenizowana zimna krew. Od chwili pierwszej niespodziewanej porażki nie mógł Capablanca powrócić do równowagi duchowej. Stał się nerwowym, co przypisywano wyłącznie Aljechinowi. Zmieniły się role.

W najsłynniejszej z sensacją donosiły pisma amerykańskie po 9 partii: „Mistrz był tej nocy nieco nerwowo; kazał usunąć wdziały z sali i pozamykać drzwi i okna!”

Podczas jednej z następnych partii Capablanca zasnął, gdy Aljechin przez godzinę rozważał kolejne posunięcie! Musiał się bezgranicznie nudzić, jak zresztą cały świat szachowy przy niektórych partiach remisowych. I rzeczywiście wśród tych 25 nierozstrzygniętych istnieło sporo kopii znanych wariantów gambitu damy: są one śmiertelnie nudne. Jednak kpiny z tych partii są zupełnie nie na miejscu. Po trudnych grach, które całkiem wyczerpywały obydwie strony, gra no następnego dnia w ciemnym porozumieniu jakiś znany wariant remisowy, przeciągano grę do następnego dnia, poczem czyniono jeszcze jedno posunięcie, aby uzyskać drugi dzień na odpocznik, ponieważ regulamin nie pozwala rozpoczynać tego samego dnia drugiej partii.

Capablanca nie jest w Europie lubiany. Przyłądził do mistrzostwa świata i nie chciał go zaryzykować w walce, chociaż w N. Jorku (1924) i w Moskwie (1925) tron jego poważnie się zachwiał. Szczególny lek zdawał się odczuwać przed Laskerem, z którym w żaden sposób nie chciał raz jeszcze spotkać się w walce o mistrzostwo. Ta odmowa odebrała mu wiele sympatii. Poza to stworzył precedens, który może dlań być obecnie podwójnie przykrym. Przecież Aljechin może odrzucić propozycję rewanżu, twierdząc, że już raz pokonał Capablance.

Kubańczyk pozostaje jednak fenomenem nawet jako ex-mistrz. Ale zdegradowany król nie cieszy się sympatiami świata szachowego, które ongiś towarzyszyły zwyciężonemu mistrzom, Steinitzowi i Laskerowi.

Wśród 4 królów szachownicy (Steinitz, Lasker, Capablanca i Aljechin) kubańczyk jest duchem najmniej twórczym. Steinitz stworzył zasady nowoczesnej gry, Lasker ustanowił harmonijną syntezę teorii i praktyki, Capablanca jest szczytem techniki bez twórczego ducha.

Dr. med. **H. GUTSTADT**
AKUSZER-GINEKOLOG
powrócił

Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
Telefon 29-52
przyjmuje od 12-2 po poł. o 4-iej do 7-iej wieczorem.

Aljechin? Jest on na drodze do przerośnięcia Steinitza, a to jest chyba największa pochwała, na jaką szachista liczyć może. Rosjan ten niezmierny zbiornik genjuszu szachowego, wysunęła wreszcie jednego ze swych przedstawicieli na czoło. Złoty się marzenia Czigorina. Rosja, która ongiś z obfitego zespołu graczy dała dwóch, Ilijin - Żenewskiego i Werfiski, którzy ku zdumieniu świata pokonali w Moskwie przez długi czas niezwykłego Capablance, — ta Rosja posiada już być może następcę Aljechina. Poza to czekają również starzy mistrze; Niemcowicz, Borgolubow, Spielman, a może i jeszcze dr. Emanuel Lasker.

Capablanca i Aljechin zostali zaproszeni do Chili, gdzie w obecności 10 tysięcy widzów miała rozegrać jedną partję żywym i figurami.

Dr. Emanuel Lasker wyraził gotowość rozegrania tufaceju z młodym mistrzem Aljechinem. Podkreślił jednak, że musi chodzić, nie o przyjemną rozrywkę dla świata szachowego, a o przyłecie przez ten świat pewnych zobowiązań, nietylne finansowe, ile moralnej natury.

Jak bardzo Capablance rozgorczył rezultat meczu, na to wskazuje artykuł, zamieszczony



Aljechin i Capablanca w karykaturze

przezeń w „New York Times“ o turnieju. Ex-mistrz twierdzi w tym artykule, że Aljechin wygrał głównie dzięki wyzyskaniu nadających się okazji. Traktowanie otwarcia nie jest u Aljechina lepsze; a może nawet jest gorsze, niż u niego. Rozwinięcie partii wykazywało u Aljechina często bardzo poważne błędy i słabości. Stosunkowo najsilniejszym jest Aljechin w końcówkach. Gra jego jest równomierna, ale nie posiada szczególnej subtelności. W rozwinięciu wykazał on niewielką zdolność kombinacji, ale to ma swoje źródło zapewne w tem, że on, Capablanca, jest w rozwinięciu najsilniejszy. Capablanca podkreśla, że przystąpił do turnieju bez odpowiednich przygotowań i w trakcie gry przekonał się, że nie posiada już dawnej siły oporu, ani pod względem fizycznym, ani duchowym. Stracił on w poważnym stopniu zainteresowanie dla gry.

Humor mistrzów

Pewnego razu Aljechin jechał w okolicach Moskwy motocyklem na spacer. Nagle musiał się na szosie zatrzymać: w poprzek drogi stał chłopski wóz, zaprzężony w nędżnego konika. Aljechin trąbił przez pięć minut, ale bez skutku. Wreszcie zeskokczył z motocyklu i podeszedł do wozu. Wehikuł był pusty, ale obok w trawie chrapał poczciwy chłopiec. Mistrz szachowy raz jeszcze ogarnął jednym spojrzeniem sytuację, poczem obudził poczciwinę i rzekł:

— Ojcuzku! Ofiary konia nie przyjmuję! Ale teraz zejdź mi z drogi, bo będę bił chłopka (piona)!

Capablanca grał w Paryżu kilkanaście partii jednocześnie. Wśród jego przeciwników znajdował się 14-letni chłopiec, który walczył zdumiewająco i osiągnął w rezultacie remis. Gdy Capablanca rozmawiał następnie z matką chłopca, zachwycającą i piękną francuzką, i wychwalał talent jej syna, pani ta rzekła:
— Mistrzu! Pragmelnahm, abv

mój syn mógł przejść tą drogę, którą pan przeszedł!

— Madame! — odparł Capablanca z uśmiechem. — Ja byłbym szczęśliwy, gdybym mógł przejść tą drogę, którą przeszedł syn pani!

Goniec.

Szachy

6 zwycięstwo Aljechina

Ostatnia partja turnieju o mistrzostwo szachowe świata

Białe—Aljechin

1. d2—d4 d7—d5
2. c2—c4 e7—e7
3. Sb1—c3 Sg8—f6
4. Gc1—g5 Sb8—d7
5. e2—e3 c7—c6
6. a2—a3 Gf8—e7
7. Sg1—f3 O—O
8. Gf1—d3 d5xc4
9. Gd3xc4 Sf6—d5
10. Gg5xe7 Dd8xe7
11. Sc3—e4 Sd5—f6
12. Se4—g3 c6—c5
13. O—O Sd7—b6
14. Gc4—a2 c5xd4
15. Sf3xd4 g7—g6
16. Wa1—c1 Gc8—d7
17. Dd1—e2 Wa8—c8
18. e3—e4 e6—e5

Czarne—Capablanca

33. Dc4—c1 De5—f6
34. Sg3—e4 Sd6xe4
35. Welxe4 Wa8—b8
36. We4—e2 Wb8—a8
37. We2—a2 Wa8—a5
38. Dc1—c7 Df6—a6
39. Dc7—c3† Kg7—h7
40. Wa2—d2

Ten wypad planował widocznie Capablanca już wtedy gdy zagrał 15.... g7—g6, aby wrogiemu skoczki zamknąć pole f5.

Błąd, który kosztuje piona. Capablanca widocznie przeoczył groźbę, zawartą w ostatniemu posunięciu przeciwnika.

19. Sd4—f3 Kg8—g7
20. h2—h3 h7—h6
21. De2—d2 Gd7—e6?

Aljechin posiada bezapelacyjnie o piona więcej i to musi wystarczyć do zwycięstwa. Obecnie rozdzę się jednak jeszcze ciekawe powikłania.

22. Ga2xe6 De7xe6
23. Dd2—a5 Sb6—c4
24. Da5xa7 Sc4xb2
25. Wc1xc8 Wf8xc8
26. Da7xb7 Sb2—c4
27. Db7—b4 Wc8—a8
28. Wf1—a1 De6—c6
29. a3—a4

Po 47 Dh8†Kh8; 48 Kg2, Wa3, 49 Wa5 wynikłoby końcówka, zawiadająca wynikiem remisowym.

47. Dh8—a1
48. Kh2—g2 Wf3—f6
49. Db6—d4 Da1xd4
50. Wd5xd4 Kh7—g7
51. a4—a5 Wf6—a6
52. Wd4—d5

Mogliby natychmiast nastąpić Wd4—a4.


53. Wa6—c6
54. Wd5—d4 Wc6—a6
55. Wd4—a4 Kg7—f6
56. Kg2—f3 Kf6—e5
57. Kf3—e3 h6—h5
58. Ke3—d3 Ke5—d5
59. Kd3—c3 Kd5—c5
60. Wa4—a2 Kc5—b5
61. Wa2—b2† Kb5—c5

Pion czarnej oczywiście nie mogą wziąć, ponieważ po wymianie wież biały król zdobyłby napewno wrogię piona.

61. Wb2—d2 Kc5—b5
62. Kc3—d4 Wa6—d6†
63. Kd4—e5 Wd6—e6†
64. Ke5—f4 Kb5—a6
65. Kf4—g5 We6—e5†
66. Kg5—h6 Wc5—f5
67. f2—f4 Wf5—c5
68. Wa2—a3 Wc5—c7
69. Kh6—g7 Wc7—d7
70. f4—f5! g6xf5
71. Kg7—h6 f5—f4
72. g8xf4 Wd7—d5
73. Kh6—g7 Wd5—f5
74. Wa3—a4 Ka6—b5
75. Wa4—a4 Kb5—a6
76. Kg7—h6 Wf5xa5
77. We4—e5 Wa5—a1
78. Kh6xh5 Wa1—g1
79. We5—g5 Wg1—h1
80. Wg5—f5 Ka6—b6
81. Wf5xf7 Kb6—c6
82. Wf7—e7

Capablanca poddał partję, s wraz z nią utracił na rzecz Aljechina tytuł mistrza świata.

GONG



w lokalu Kina „Luna” pod kierunkiem Walerego Jastrzębca.

Dziś — Dziś i dni następnych!

Występy gościnne Janiny Madziarówny i Benedykta Hertza

„Precz z rozwodami!”

Wielki protest małżeński w 12 obrazach Nela, B. Hertza, Starskiego, Billy i Jastrzębca.

Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Janina Madziarówna, Janina Orlikówna, Czesława Popielewska, Hanka Runowicka, Benedykt Hertz, W. Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański i Cz. Skonieczny oraz zespół baletowy z primabaleriną Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eug. Wojnarem na czele.

- 1) Kto się z kim rozwodzi?
- 2) Doktor Ralf,
- 3) Górą prasa,
- 4) Pięcę i wymagam,
- 5) Galeria znakomitych łodźian
- 6) Hołd Łodzi,
- 7) Trzeba żyć,
- 8) Zabawka murzyńska,
- 9) Janina Madziarówna w swoim repertuarze,
- 10) Prelekcja o małżeństwie,
- 11) Parasolki,
- 12) Precz z rozwodami.

Zapowiadają: Władysława Jaśkówna i B. Hertz. | Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. | Kierownik literacki: Jerzy Nel. | Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Baletmistrz: Eug. Wojnar. | Dekoracje: S. Frasiak. | Efekty świetlne: S. Oględzkiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 wiecz. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia: o g. 5.45, 7.45 i 10 w.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, **Piotrkowska 294**, tel. 22-89, przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

DR. MED. Cecylja Fokszańska
gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.
Lampa kwarcowa, Solux, Kąpiele świetlne i t. p.
Piotrkowska 101, tel. 30-76.
Godz. przyjęć od 11-1 4-6 pp.

Płofkarska ignorancja Szkodliwe bałki o otwarciu granicy dla towarów bawełnianych oraz o utworzeniu w Łodzi kartelu włókienniczego

Smutnej pamięci okres, kiedy uważano się w Polsce Łódź i przemysł włókienniczy za coś zbędnego, a nawet szkodliwego, na szczęście należy już do przeszłości. Obecnie sfery miarodajne doceniają już w części niezmierną doniosłość przemysłu dla dobrobytu kraju.

Jednakże daleko jeszcze do tego, aby sfery stołeczne zdobyły się na dostateczne zrozumienie i ocenienie potrzeb i sytuacji przemysłu. Odbija się to stale w informacjach prasy stołecznej, która wypisuje nieraz najrozmaitsze nonsensy z najlepszą wiarą. Oto w ostatnich dniach w gazetach ukazały się aż dwie takie wiadomości, nie mające nic wspólnego z prawdą, a mogące mieć fatalne konsekwencje.

Pisma stołeczne podały wiadomość, jakoby w związku z zamierzoną podwyżką cen towarów bawełnianych, sfery rządowe nosiły się z zamiarem skasowania reglamentacji dla przywozu towarów bawełnianych i obniżenia cen. W obecnym momencie ogromnego zaostoj w przemyśle bawełnianym, kiedy nie sprzedaje się prawie nic, tak że naprzykład Zjednoczone zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana mają definitywny zamiar w najbliższym czasie ograniczyć pracę do trzech dni w tygodniu, a inne fabryki mają pójść w ich ślady — mówienie o podwyżce cen i zmniejszeniu cen dla towarów zagranicznych jest oczywiście nonsensem. Należy przypuszczać, że wiadomość ta jest jedynie płótką dziennikarską, bo trudno uwierzyć, aby sfery miarodajne były tak źle poinformowane o sytuacji przemysłu, aby na serio interesować się wspomnianymi projektami.

Drugą ilustracją rodzaju informacji przemysłowych w piśmie jest notatka w niedzielnym „Kurjerze Ilustrowanym”, zacierpięta z Warszawy, jakoby w Łodzi tworzył się kartel włókienniczy. Informacja ta jest całkowicie pozbawiona prawdy, a opiera się na tem, że parę firm włókienniczych konferowało dwukrotnie nad środkami, jakichby należało chwycić wobec uciążliwych odbiorców, a w szczególności w sprawie zbyt długoterminowego pokrycia wekslowego. Fakt taki wystarcza, aby rozpoczęło się rozpowszechnianie wiadomości o planowanym kartelu włókienniczym.

Czas najwyższy, aby sfery miarodajne i prasa z większą powagą i znajomością rzeczy zaczęły się odnosić do zagadnień gospodarczych pierwszorzędnej wagi.

Aukcje wełny

SYDNEY. Na początku ubiegłego tygodnia panował silny popyt na wełnę hunowa, szczególnie ze strony Japonji, to też cena kształtowała się bardzo mocno. Mniej poszukiwano kawałki (Stücke) to też ceny kształtowały się nie równomiernie, jednakże wzmocniły się w ciągu tygodnia wskutek silnego popytu ze strony Niemiec i Włoch. Karbonizowana wełna przy mniejszej podaży i utrzymanych cenach.

GEELONG Wskutek strejku robotników portowych aukcje tujejsze zostały odroczone. Aukcje w Brisbane odbędzie się pomimo strejku w bieżącym tygodniu przy podaży 46.000 bel, a wszystkie inne aukcje będą odroczone.

Na trwającej jeszcze aukcji londyńskiej, która kończy się 7 b. m. ujawniła się podwyżka cen na gatunki cienkie od 5 do 7 proc., na gatunki grubsze — szewioty od 10 do 12 proc.

Podatek przemysłowy Wielka ankieta „Głosu Polskiego“

Wywiad z prezesem Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców woj. łódzkiego, p. J. Eisnerem

W ankiecie „Głosu Polskiego“ w sprawie podatku przemysłowego z kolei zwróciliśmy się do prezesa centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10), p. J. Eisnera, który udzielił nam następującego wywiadu:

— Jaka jest opinja p. prezesa o konieczności reformy naszego systemu podatkowego?

Odpowiedź moja łatwo przewidzieć. Po stabilizacji naszej waluty, a tem samem stabilizacji życia gospodarczego, uważam reformę podatkową za najaktualniejszy problem chwili. Polski system podatkowy absolutnie nie odpowiada warunkom zdrowego rozwoju życia ekonomicznego. System nasz kształtował się w okresie najbardziej wybujałego fiskalizmu, który znamionował dobie poinflacyjny. W obecnych warunkach wywiera on fatalny wpływ na życie gospodarcze i musi ustąpić miejsca systemowi, opartemu na dwu następujących podstawowych zasadach: 1) zaprzestaniu przeciążania podatnika, co zresztą zawsze odbija się ujemnie na skarbie, gdyż obciążenie nadmierne nie może być wykonane i zmusza płatnika albo do oszustwa, albo doprowadza do ruiny i zmniejsza rzeszę podatników. 2) Przestrzeganie zasady sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych na całą ludność kraju, bez żadnych różnic.

— Jaki podatek szczególnie dotkliwie daje się we znaki przemysłowi i handlowi?

— Pytanie pańskie ma charakter retoryczny. Każdy kupiec, mówiąc o wadach obecnego systemu, ma zawsze w pierwszej linii na myśli podatek przemysłowy?

— A jaki program reformy ma stowarzyszenie p. prezesa w tej sprawie?

— W zakresie podatku przemysłowego kupiectwo ma właściwie dzisiaj nie jeden lecz dwa programy. Jeden z nich, jeżeli wolno mi użyć określenia, używanego w życiu politycznym, nazwałbym programem maksymalnym, drugi — programem minimalnym.

— Jakie są postulaty tych programów?

— Program maksymalny moge pana przedstawić krótko, bo w trzech słowach: „Skasować podatek przemysłowy“. Uważam

podatek ten za wybitnie antygospodarczy o charakterze wyłącznie fiskalnym. Tłoczy on życie gospodarcze kraju, hamując zarówno proces uszlachetnienia produktu — przemysł, jak i proces udostępnienia produktu w najwłaściwszej formie konsumentowi — handel.

— A jaki jest program minimalny?

— Jeszcze chwilę. Powiedziałem, że nasz program maksymalny polega na skasowaniu podatku przemysłowego. Do celu tego będziemy dążyć aż do zwycięstwa. Wierzę głęboko, że zwycięstwo to nastąpi, jeśli nie dziś to jutro. A ufność tę czerpie przede wszystkim z przekonania o słuszności naszego żądania, a po drugie z tego, że niejedna słuszna sprawa potrafiłszy już u władz nadzorczych przeprowadzić.

Taki jest nasz cel ostateczny. Ale kupiec jest realista. Wiemy, że cel nasz na razie jest jeszcze nieosiągalny, gdyż skarb państwa nie jest w stanie wyrzec się przeszło ćwierćmiliardowego wpływu z tego podatku. Dlatego też na najbliższą godzinę wysunęliśmy program mniej radykalny, który przyniesie poważną ulgę dla kupiectwa z chwila, gdy zostanie zrealizowany.

— Na czym on polega?

— W pierwszym rzędzie domagamy się zniesienia świadectw przemysłowych. Jest to gdzieś indziej niespotykana, a najmniej racjonalna danina, jaką sobie można wyobrazić. Zamiast obecnych świadectw domagamy się zaprowadzenia kart rejestracyjnych za opłatą paru groszy.

— A co do samego podatku obrotowego?

— Tutaj jako pierwszy postulat wysuwamy t. zw. „uchwytywanie u źródła“. Uważamy, że o wiele ekonomiczniej jest ściągać podatek w punkcie wyjściowym obrotu towarowego. Tym punktem wyjściowym przy produkcji krajowej jest producent, przy towarze zagranicznym — importer. Dalej domagamy się w imię sprawiedliwości uchylecia przepisu, wyłączającego od podatku gospodarstwa leśne i rolne etc.

Więś płaci zbyt mało podatku w porównaniu do tego, co odpłacamy w mieście. Powstałe stąd znaczne wpływy pozwoliłyby skarbowi na obniżenie stawek podatku przemysłowego, co jest

naszem trzecim żądaniem. Niezależnie bowiem od reformy całkowitej, domagamy się już dzisiaj obniżenia podatku od wszelkich obrotów handlowych do wysokości 1 proc., od obrotów detalicznych i drobnego handlu do pół proc.; obroty artykułami spożywczymi i niezbędnymi surowcami winny być całkowicie zwolnione od podatku. Oto nasze główne postulaty. Omawianie szczegółów zaprowadziłoby nas zbyt daleko.

— A sposób wymiaru i ślągania podatku?

— Otóż to — podchwycił żywo prezes Eisner. Uważam, że na nic nie zda się najlepsza budowa podatków, skoro nie będzie gwarancji, iż będą one rozsądnie wymierzone i rozsądnie egzekwowane. W jednym i drugim kierunku wraz z naszymi prawnikami opracowujemy szereg projektów.

Na tem zakończyliśmy rozmowę z p. prezesem Eisnerem.

K.

„His Master's Voice“ Jubileusz zasłużonej firmy

W roku bieżącym obchodzi ćwierćwiekowy jubileusz znana firma „Józef Weksler“, reprezentująca, jak wiadomo, na naszym rynku wszechświatową angielską markę gramofonową „His Master's Voice“.

Firma „Józef Weksler“ założona została w r. 1902 w Krakowie i początkowo zakres jej działalności obejmował tylko Małopolskę, dzięki jednak niestrudzonej pracy kierownictwa oraz naprawdę pierwszorzędnej produkcji, reprezentowanej przez firmę fabryki, rozwój jej szczytkami krokami posłąpił naprzód. Już kilka lat po założeniu firmy krakowska centrala nie mogła podać zamówieniom, nadchodzącym ze wszystkich stron kraju, więc firma otworzyła swój pierwszy oddział na Małopolskę Wschodnią z siedzibą we Lwowie. Ale wkrótce potem wzmożona praca obydwu oddziałów również stała się niewystarczającą; to też po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i zjednoczeniu dzielnic, otwarty został centralny oddział w Warszawie, który pracuje z niemieńską intensywnością od pozostałych.

Słynna angielska marka gramofonów i płyt „His Master's Voice“, wyobrażająca psa, słuchającego w gramofonie głosu swego pana, dzięki najwyższym zaletom gatunkowym, solidności wykonania i eleganckiemu wyglądowi, stała się obecnie najpopularniejszą w Polsce.

Płyty gramofonowe powyższej firmy nagrywane są przez najwybitniejszych artystów i muzyków świata i stanowią same przez się oddzielną klasę.

Firmie Józef Weksler, która w tak wybitny sposób przyczyniła się do propagandy muzycznej w najszerzych warstwach Polski, należą się z okazji jubileuszu szczere życzenia dalszego rozwoju.

**PIANISTKA
 Halina Neumanówna**
 po powrocie z Lipska
WZNOWIŁA LEKcje
 Zawadzka 25, II p. front
 Od 10 - 2 i 5-4 pp.

Rynek pieniężny Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:

Dolary —
 CZEKI:
 Holandia 360.38
 Londyn 43.51 i trzy ósmych
 Nowy Jork 8.90
 Praga 26.41 + pół
 Szwajcaria 171.98
 Wiedeń 125.70
 Włochy 48.35

AKCJE:

Bank Dyskontowy 130
 Bank Handlowy 123
 Bank Polski 154.75, 154.50
 Bank Zachodni 31.50, 31.75
 Chodorów 183.75
 Węgla 112.50, 112.—
 Lilpop 40.—, 40.25
 Ostrowieckie 87.75
 Rudzki 53.75, 54.—
 Ursus 23.50
 Żyrardów 17.75, 17.50
 Haberbusch 157.—
 Cukier 82.40, 83.20
 Flitzner 8.75
 Modrzejów 9.10, 9.—, 9.05
 Pociąg 2.75
 Starachowice 69.—, 68.—
 Zawiercie 35.—
 Borkowski 3.80, 3.85

Kotowania złotego:

W dniu 5 grudnia 1927 r.
 Za 100 złotych:
 Londyn 43.50
 Zurich 58.15
 Berlin wpl. 48.725—47.125
 na Warszawę 46.425—47.025
 na Poznań 46.825—47.025
 Gdańsk wpl. 57.42—57.56
 na Warszawę 57.38—57.55
 Wiedeń czeki 79.56—79.64
 Praga 378.625

Kotowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 5 grudnia (Pat) Notowania końcowe
 Londyn 124.02
 N. York 25.40
 Włochy 157.60
 Szwajcaria 489.5/4
 Niemcy 607.—
 Rumunja 15.70

Kotowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 5 grudnia — (Pat) Zamknięcie giełdy.
 Nowy-Jork 488.752
 Holandia 12.07 9/16
 Francja 124.02
 Belgja 54.59.18
 Włochy 90.15
 Niemcy 20.42
 Szwajcaria 25.50.1/4
 Warszawa 45.50
 Wiedeń 34.61

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 64.75, 64.90
 Kolejowa 102.50, 103.—
 5 proc. konwersyjna 66.50
 5 proc. konw. kolejowa 63.—
 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92—93
 8 pr. listy zast. Banku Roln. 93
 8 proc. listy zast. ziemskie zł. 30.50
 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.—
 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.75
 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 65.15
 4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy zł. 61.—
 4 i pół proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 53.25
 10 proc. m. Radomia 89.—

NOTOWANIA BAWELNY.

NOTY YORK, 3 grudnia. — Bawelna amerykańska.
 Zamknięcie. Loco 19.95, grudzień 19.53—55, styczeń 19.50, marzec 19.68—19.70, maj 19.81—85, lipiec 19.80—82, sierpień 19.64, wrzesień 19.48, październik 19.32—19.36.
 NOWY ORLEAN, 3 grudnia. — Bawelna amerykańska. Loco 19.56, styczeń 19.64—65, marzec 19.82—84, maj 19.92, lipiec 19.79—80, październik 19.22—25, grudzień 19.54—56.
 LIVERPOOL, 3 grudnia. — Bawelna amerykańska. Styczeń 10.33, luty 10.51, marzec 10.38, kwiecień 10.51, maj 10.58, czerwiec 10.30, lipiec 10.38, sierpień 10.39, wrzesień 10.31, październik 10.23, listopad 10.17, grudzień 10.22.

Trzy dni ulgowe przy protestowaniu weksli przez pocztę

W dniu wczorajszym główny urząd pocztowy w Łodzi otrzymał zarządzenie min. poczt i telegrafów, zmieniające zasadniczo system protestowania weksli przez pocztę wprowadzony dnia 23 listopada b. r. Na mocy nowego zarządzenia weksle przesyłane do urzędu pocztowego w celu inkasa mogą być wykupione w pierwszym dniu przez wystawcę w kwitku nr. 28. W drugim dniu płatność urząd pocztowy będzie wysyłał weksle do prezentacji

wystawcom przez swych listonoszy. W trzecim dniu do godziny 12-jej w południe weksle mogą być wykupione w urzędzie pocztowym z połową kosztów protestu, po godzinie 12 zaś z całkowitymi kosztami protestu. W ten sposób wystawcy uzyskują znów trzy dni ulgowe, które istniały przed 23 listopada, od której to daty weksle były pierwsze go dnia już protestowane przez urząd pocztowy. (pp)

DZIŚ Otwarcie „ADELFRÈRES”

Piotrkowska 65.

Wielki wybór:

Koronek Jedwabi Wstążek

Wyrobów dzietowych

Ponczoch, guzików i innych nowości sezonowych.

MYDŁO do golenia „TLEN”

zadowolony każdego: pieni się obficie, zmiękcza włos, ładnie pachnie i kosztuje tylko Zł. 1.20. Wystrzegać się naśladownictw.



PRAWDZIWE M pocieszeniem chorych na nerwy

Jest moja niedawno wydana książeczka. Ona omawia przyczyny, pochodzenia oraz leczenie cierpienia nerwowego, opierając się na wieloletnich doświadczeniach. Zupenie bezpłatnie, kto mi napisze podług niżej zamieszczonego adresu. Tysiące listów dziękczynnych dowodzą skuteczności tego jedyngo wypróbowanego dla dobra ludzkości sposobu, opartego na znuudnej, sumiennej pracy. Kto należy do wielkiego tłumy chorych nerwowych, kto cierpi na roztrzęsanie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, nadczulość, bóle w stawach ogólne lub częściowe osłabienie ciała, lub też na inne niezliczone dolegliwości, ten powinien kazać sobie przysłać moją dodającą otuchy książkę. Kto ją uważnie przeczyta, ten zyska uspakajające zapewnienie, że istnieje jedyna prosta droga do zdrowia i radości życia. Nie zwlekajcie lecz napiszcie jeszcze dzisiaj. Ernest Pasternack, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 270.



Poszukuję

fabryczki lub odpowiedni lokal na stolarnię mechaniczną, ewentualnie wydzierżawie z urządzeniem. Oflerty pod „Mechaniczna”. 9616-3

Nagroda 200 zł.

Ubiegłą sobotę o godz. 11-ej wieczorem, jadąc z dworca Łódź - Fabryczna, ulicami Składową, Kilińskiego i Przejazdem, wypadła z dorożki walizka, zawierająca papiery handlowe i drobiazgi. Uczciwy znalazca zechce oddać ją w biurze firmy Edward Heiman, Piotrkowska 125. 760-1

Kupiec

z kapitałem 1500-2000 dolarów przystąpi jaka wspólnik do dobrze prosperującego interesu lub fabrykacji. Szczegółowe oferty przyjmuję dla „Solidnego Kupca” adm. „Głosu” 754

ŚLIZGAWKA!

Przyjmuję łyżwy do ostrzenia, reperowania i niklowania. Wytwórnia sanek sportowych, ram rowerowych, jakoteż przeróbka starych typów ewent. zamianna przy dopłacie. L. TALER, Główna 36.

Dr. med. PRYBULSKI
Choroby skórne i weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 4-8
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka № 1, tel. 25-38.

Dołtor H. Wólkowski
Zachodnia 57 (Ceglarniana 19) tel. 37-70
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8 w niedziele i święta od 11-1.
Dla pań od 4-5.30 Oddzielna poczekalnia

Do akt. № 1936-1927 r. **Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Wólczanskiej 45 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do leka Keniga składających się z mebli, oszacowanych na sumę 556 zł. Łódź, d. 1 Xii. 27 r. Komornik: Jan Rzymowski

Do akt. № 1662-1927 r. **Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 15 grudnia 1927 r., od 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 79 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Moszka Weinberga i składających się z 5.0 flakonów Expellera, oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, d. 5 Xii. 27 r. Komornik: Jan Rzymowski.

Dr. med. Stupel
Szkołna 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), Elektroterapia. Przyjmuje od 12-3 po poł. i od 6-9 wieczór.

Ceny leczenia
Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy
I strona i wstępnie 40 groszy, strona 5 szpalt - Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. - Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. - Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. - Ogłoszenia zareczynowe i zaślubinowe 10 złot. - Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50 proc. za każde zadrukowanie o 100 procent więcej

Dr. med. Różaner
Dzielnia 9
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań!

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7.
Tel. 28-07.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

Oa wtorku, dnia 6 grudnia do poniedziałku wł.
Motto: Siub następcy tronu jest sprawą państwową... Kochać nikt mu zabronić nie może. Nasze dusze od wieków należą do siebie...
Demon Kobiet
Dramat erotyczny w 10 wielkich aktach.
Romantyczne przygody księcia Don Juana tekłoducha, tirciarza, urwipolcia i ładaco.
W rol. głównych, ułubieniec kobiet **NORMAN KERRY** i prześluczna **Greta Nissen**

ANON. na przyszły tydzień: „SZANONISTKI”
Początek w dni powszednie o godz. 3.30 ostatni o 9.30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2.30 po południu
Na pierwszy seans ceny miejsc niższe!

Dr. med. Zygmunt Datyner
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8 w.
Piramowicza 11 (daw. Ogińska).
Tel. 48-95.

Dr. med. Zeligsonowa
przeprowadziła się 6-go Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej)
Akuszeryja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) **porady dla Kobiet ciężarnych**
11.30-1.30 i 6-5, niedz. i święta 3-5.
Tel. 48-82.

Sprzedaje wszelkie towary
podczas likwidacji interesu przy ul. Piotrkowskiej 100, od 25 do 50 proc. taniej.
Proszę się przekonać.
Juljusz Rozner, Piotrkowska 100.

Sprzedawca
branży włókienniczej, długoletni kierownik działu sprzedaży w najpoważniejszej instytucji wyrabiającej towary wełniane i czesankowe, samodzielny kupiec prowadzący ostatnio na własny rachunek skład fabryczny artykułów włókienniczych, pragnie przyjąć odpowiednie stanowisko. Najpoważniejsze referencje.
Oflerty pod „Sprzedawca” do adm. „Głosu Polskiego”. 738-2

DO ODNAJĘCIA
pokój, elegancko umeblowany, ulica Piotrkowska między ul. Przejazd i Główną, II piętro dla solidnego pana. Oflerty sub „D. 180” do Administracji „Głosu Polskiego” 9632-2

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9569-7

PRZYJME
posadę pielęgniarzki, lub zajmie się gospodarstwem domowym. Oflerty sub „Zaraz 30” do administracji „Głosu Polskiego” 729-3

GABINET
na biuro lub kawalerowi oddam. Zawadzka 29. 1 p. front. 751-2

KORZYSTNA OKAZJA!
Różne meble tanio do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 53, m. 4, w godz. 1-5 po poł. 732-2

JÓZEF DROZDZAL
zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź oraz dowód osobisty wydany w gminie Bendków pow. Brzeziny. 727-3

ZGUBIONO:
W drodze pomiędzy Kopernika - Zamenna a Piotrkowska brązową torebkę. Oddawca torebki dostanie wysoką nagrodę. Thea Sanne, Łódź, Piotrkowska 170. Sklep z porcelaną. 728-1

POTRZEBNA
zdolna panna, albo zdolna podręczna do pracowni sukien. Kilińskiego 64, m. 30, III p. 735-1

POTRZEBNA
zdolna prasowaczka do prowadzenia interesu za kaucją. 6-go Sierpnia 46. 737-2

NIANIA
z dobrimi świadectwami poszukiwana do dwojga dzieci. Gdańska 46, m. 1.

WYKWALIFIKOWANA
krawcowa poszukuje pracy w domach prywatnych. Łaskawe oflerty do „Głosu Polskiego” pod „L. L.” 749-1

ZGUBIONO
dn. 5 b. m. m. g. 1-2 po p. kolczyk diamentowy, bezwartościowy, drogi jako pamiątka, i proszę łask. znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres G. Lusternik, Konstancjenskiego 40. 739-5

ZGUBIONO
wexsel na zł. 95.- pl. dn. 10-1.- 28 r. z wystawienia Abram Erman, na zlecenie M. Eilenberga z żyrem Boruszecka. Uprasza się o oddanie go na Główną 37, Adolf Kirsz. 750-1

ZGUBIONO
dnia 5-12 listy zastawne 8 proc. na zł. 1000 Łódzkiego Tow. Kredytowego za № 004056. Ostrzeżenie przed nabyciem takowych. Oddać za wynagrodzeniem M. Wiener, Nowomiejska 4. 681-1

MATURYSTKA
ođzkiej szkoły udziela lekcji. Specjalność: korepetycja. Łaskawe zgłoszenia pod „Maturzystka” do admia. „Głosu”

STUDENT
politechniki warszawskiej poszukuje lekcji. Oflerty pod „Politechnik” do „Głosu”.

UDZIAŁAM
lekcji gry na fortepianie. Oflerty pod „Skromne wymagania” do „Głosu”

Ogłoszenia drobne

AA KUPUJE
i sprzedaje różne meble, dywany, futra, maszyny do szycia. Płace najwyższe ceny. Ch. Łańnik, Gdańska (Długa) 44, telefon 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie płace najlepiej. 9671-3

STROJENIE
fortepianów i pianin, Gdańska 67, m 3 I-e piętro front. 657-4

DWA SŁONECZNE
elegancko urządzone pokoje z frontu na pierwszym piętrze do wynajęcia. Odpowiednie dla lekarza, adwokata lub na biuro. Narutowicza 30 od 3-5. 9565-3

NIEMKA
(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesujące i zapewnia szybkie postępy. Oflerty Piotrkowska 81, pierwsze piętro, front, miesz. 5. 9655-2

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłowanie - 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju - zł. 5.-; zagranicę - zł. 7.20.